

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska (spr.)
Sędziowie:	SA Jerzy Andrzejewski SA Maciej Piankowski
Protokolant:	stażysta Edyta Sadowska

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2019 r. w Gdańsku

sprawy M. H.i P. H.

z udziałem Spółdzielni (...) z siedzibą w P.

przeciwko

Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o odpowiedzialność osób trzecich za składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne

na skutek apelacji M. H. i P. H.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 maja 2018 r., sygn. akt VI U 2557/16

I. zmienia w części zaskarżony wyrok w punkcie 1) i poprzedzającą go decyzję z dnia 16 czerwca 2016 r. nr (...)o tyle, że stwierdza, iżP. H. nie odpowiada za należności z tytułu składek Spółdzielni (...) z siedzibą w P. na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od 29 czerwca 2015 r. do 30 listopada 2015 r.;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. od M. H.i P. H. kwoty po 240 zł od każdego z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Maciej Piankowski SSA Alicja Podlewska SSA Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Dwie decyzjami z dnia 16 czerwca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przeniósł na M. H. i P. H. odpowiedzialność za zobowiązania płatnika Spółdzielni (...) z siedzibą w P. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wraz z odsetkami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi w łącznej kwocie 393 424,28 zł.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że egzekucja wobec Spółdzielni okazała się bezskuteczna, M. H. pełnił funkcję prezesa zarządu, a P. H. pełnił funkcję zastępcy prezesa zarządu w okresie kiedy powstało zadłużenie, żaden z wyżej wymienionych nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, jak również nie wskazano mienia, z którego możliwe byłoby zaspokojenie zobowiązań w znacznej części.

Odwołanie od wyżej wskazanych decyzji wnieśli M. H. i P. H. zarzucając zaskarżonym decyzjom błędną wykładnię i zastosowanie przepisów prawa materialnego tj. art. 107 § 1, § 2 pkt 2 i 4 oraz art. 116a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w zw. z art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niezastosowanie przepisów prawa materialnego tj. 116 § 1 pkt 1 pkt b w zw. z art. 116a § 1 zd. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w zw. z art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art. 122, art. 187 § 1 i art. 188 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w zw. z art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - poprzez wybiórczą i jednostronną ocenę zebranych w sprawie dowodów oraz niezbranie i nierozpatrzenie w przedmiotowej sprawie całego materiału dowodowego, a w szczególności dokumentacji finansowej płatnika Spółdzielni (...)

(...) w P., zaniechanie przesłuchania stron oraz istotnych w sprawie świadków, w tym osób pełniących funkcje w organie zarządzającym Spółdzielni w okresie poprzedzającym objęcie tej funkcji przez M. H. i P. H. w tym dowodów zawnioskowanych przez stronę, co stanowi przejaw stronniczego i ukierunkowanego na z góry obraną tezę prowadzenia postępowania.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie i podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Zarządzeniem z dnia 14 grudnia 2016 r. na podstawie art. 219 k.p.c. sprawy zostały połączone do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2018 r., w sprawie sygn. akt VI U 2557/16, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił odwołania (punkt 1), zasądza od odwołujących na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. solidarnie kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania.

Spółdzielnia (...) Zakład Pracy (...) w P. została utworzona dnia 1 stycznia 1991 r. Podstawowym przedmiotem działalności Spółdzielni jest produkcja pozostałych wyrobów z tworzyw sztucznych oraz produkcja narzędzi.

Uchwałą podjętą w dniu 10 listopada 2010 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni postanowiła wykluczyć członka Z. S. ze Spółdzielni stwierdzając ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych polegających między innymi na doprowadzeniu do zapaści finansowej Spółdzielni. Na dzień 31 grudnia 2010 r. Spółdzielnia odnotowała stratę w wysokości 27 289,45 zł, a na dzień 31 grudnia 2011 r. - 173 821,73 zł. Strata bilansowa za 2011 r. miała zostać pokryta z zysków wypracowanych w następnych latach obrotowych.

P. H. nigdy nie był członkiem Spółdzielni. Firma (...), w której pracował wprowadzała system informatyczny w Spółdzielni (...). Na przełomie czerwca i lipca 2011 r. P. H. był w Spółdzielni (...) w celu zaproponowania nowego rozwiązania co do jakości zarządzania. Wówczas spotkał się z A. S., który skierował go do głównej księgowej. Kolejne spotkanie już było po urlopie na przełomie sierpnia i września 2011 r. Główna księgowa zaproponowała P. H. objęcie

funkcji prezesa. P. H. odmówił objęcia funkcji prezesa, bo chciał się zastanowić i zapoznać z dokumentacją i strukturą organizacyjną tego zakładu i z kondycją finansową zakładu. Około września 2011 r. P. H. wraz z ojcem - M. H. spotkali się z członkami rady nadzorczej. P. H. nie chciał pełnić funkcji prezesa i omówił to ze swoim ojcem czy by nie objął tej funkcji. We wrześniu 2011 r. P. H. i M. H. spotkali się z Radą Nadzorczą spółdzielni w skład, której wchodził S. E., J. B. i A. S.. Członkowie Rady pytali odwołujących jakie P. H. i M. H. mogą podjąć działania restrukturyzacyjne poprawiające kondycję finansową Sp-ni.

Na Walnym Zgromadzeniu członków Sp-ni w dniu 15 lipca 2011 r. zarządzono głosowanie uchwały w sprawie likwidacji Spółdzielni. Uchwała została podjęta 10 głosami za, przy jednym głosie przeciwnym. W dniu 23 sierpnia 2011 r. zarząd podjął uchwałę o upadłości Spółdzielni. Jednakże ówczesny zarząd dalej szukał wyjścia z sytuacji i nawiązał kontakt z P. H., który stwierdził, że jeszcze można uratować Spółdzielnię poprzez przeprowadzenie restrukturyzacji. Propozycja rady była skierowana odwołujących, którym zaproponowano aby zostali członkami zarządu. Dotychczasowi członkowie zarządu złożyli rezygnacje z tych funkcji. M. H. ma przygotowanie ekonomiczne i prowadził własną działalność gospodarczą. Na posiedzeniu zarządu w dniu października 2011 r. Zarząd odwołał uchwałę o upadłości Spółdzielni. Dnia października 2011 r. M. H. został powołany na prezesa zarządu, a P. H. na wiceprezesa zarządu Sp-ni. Przed powołaniem do zarządu wyżej wymienieni nie zapoznali się z dokumentacją finansową. P. H. i M. H. posiadali jedynie lakoniczną wiedzę uzyskaną od głównej księgowej (J. B.) o ogólnie trudnej sytuacji finansowej zakładu. Z wiedzy uzyskanej ustnie od członków Rady Nadzorczej odwołujący "wynioskowali, że mogą podjąć się procesu restrukturyzacji. Jeszcze w 2011 r., ale już po powołaniu odwołujących na członków zarządu, odwołujący dostali bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 2010 ponieważ za 2011 r. takiej sprawozdawczości nie było. Za rok 2010 „pasywa" w Sp-ni przekraczały już „aktywa" Spółdzielni. P. H. i M. H. dowiedzieli się też o nierozliczonej produkcji w toku, w której wystąpiły niedobory. Były już znaczące zaległości względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu członków Spółdzielni w dniu 19 października 2011 r. M. H. i P. H. zostali przedstawieni jako członkowie nowego zarządu. M. H. wówczas poinformował, iż podjęto działania żeby nie likwidować spółdzielni, a decyzja o likwidacji będzie podjęta w najgorszym przypadku, gdy nie będzie można nic zrobić. Zaplanowano restrukturyzację wielokierunkową - pierwszy kierunek łączenie spółdzielni, drugi to szukanie inwestora strategicznego, trzeci - przekształcenie spółdzielni w podmioty gospodarcze i spółki, a czwarty to znalezienie inwestora niezwiązanego z branżą, aby wniósł kapitał. Główna księgowa przedstawiła wyniki finansowe za ostatnie 5 miesięcy i stwierdziła, iż zła sytuacja pogorszyła się, zaprzestano płacić składki ZUS, zobowiązania i podatki do Urzędu Skarbowego. Księgowa informowała Prezesa i Radę Nadzorczą o pogarszającej się sytuacji finansowej. Podjęto jednak uchwałę w sprawie restrukturyzacji Spółdzielni. Uchwała została podtrzymana w dniu 11 kwietnia 2012 r.

M. H. i P. H. z końcem marca 2012 r. zapoznali się z bilansem za 2011 r., wynikało z niego, że sytuacja się pogarsza, zwiększa się kwota zobowiązań publiczno-prawnych oraz ogólna kwota pasywów się zwiększała. Zapoznali się ze strukturą parku maszynowego.

W momencie obejmowania stanowisk przez P. H. i M. H. Sp-nia miała zaległości względem ZUS-u i względem pracowników. Przyczyną zaległości składkowych, mimo częściowej spłaty, było to, że pozostała część nie została spłacona, w dalszym ciągu utrzymywano istniejący poziom zatrudnienia, a nie opłacano bieżących składek ZUS-u.

M. H. i P. H. dowiadawali się w kolejnych miesiącach o faktach, które wpływały na pogarszającą się sytuację finansową, a wynikało to przede wszystkim z problemów na produkcji, która trwała. W sierpniu i we wrześniu 2012 r. odwołujący przeprowadzili rozmowy ze spółdzielcami i Radą Nadzorczą a z tych rozmów wynikało, iż należało podjąć jakieś decyzje zmierzające do likwidacji Spółdzielni. Rada Nadzorcza zawsze optowała za likwidacją Spółdzielni, bo uznawała że tylko proces likwidacji pozwoli utrzymać stanowiska pracy zatrudnionych osób. W drugiej połowie 2012 r. zarząd podejmował czynności zmierzające do rozpoczęcia procesu likwidacji, ale nigdy nie było quorum do podjęcia stosownej uchwały. Zarząd rozpatrywał tylko kwestie wszczęcia procesu likwidacji Spółdzielni, bo taka była wola spółdzielców dla utrzymania określonego poziomu zatrudnienia gwarantującego otrzymanie dotacji z PFRON-u. W

2015 r. P. H. złożył rezygnację z pełnionej funkcji, z braku możliwości zarządzania. M. H. nie złożył w ogóle takiej rezygnacji.

W 2012 r. Spółdzielnia dysponowała majątkiem w postaci przestarzałego parku maszynowego, ale intencją P. H. i M. H. nie było spieniężenie tego majątku, ze względu na potrzebę kontynuacji produkcji.

Przed podjęciem decyzji o objęciu funkcji prezesa Zarządu M. H. odbył 2 spotkania z osobami, które pełniły funkcje w Zarządzie tej Spółdzielni oraz z główną księgową tej Spółdzielni. M. H. otrzymał tylko ustną informację od księgowej, że Spółdzielnia ma spore kłopoty finansowe. M. H. pytał na czym polegają te kłopoty i dowiedział się, że Spółdzielnia po odejściu byłego Prezesa ma ogromne kłopoty z pozyskiwaniem zleceń z narzędziowni. M. H. zapoznał się z bilansem za 2010 r. i ten bilans wskazywał na stratę i spadek wielkości produkcji. Nie było bilansów miesięcznych i M. H. nie mógł się z nimi zapoznać. O uchwale nr (...)z 20.11.2010 r. o wykluczeniu z członkostwa Z. S. M. H. dowiedział się później. M. H. wiedział o tym, że są zobowiązania nie pokryte z ZUS, ale nie miał dokumentów potwierdzających ten fakt. M. H. zdawał sobie sprawę z tego że Spółdzielnia jest Zakładem Pracy (...) i pracują w niej inwalidzi tj. 19/29 zatrudnionych i w tym 11, czy 12 spółdzielców. M. H. rozmawiał też z Radą Nadzorczą Spółdzielni. Wola spółdzielców była taka, aby utrzymać dotychczasowe miejsca pracy i wypłacić pracownikom zaległe wynagrodzenie. Po sporządzeniu bilansu M. H. dowiedział się, że zaległe wynagrodzenia wynoszą kwotę 180.000 zł.

W momencie przejścia funkcji M. H. przestał korzystać z usług dotychczasowej głównej księgowej i zlecił prowadzenie księgowości biurowi księgowemu. Bilanse za poszczególne lata, gdy M. H. był prezesem Zarządu wykonywało to biuro. Bilans za 2011 r. wykonało już biuro zewnętrzne. Porównawczy rachunek zysków i strat za ten rok wykazywał stratę, bo istniała ona już za 2010 r. i uległa powiększeniu, z uwagi na brak zleceń. Przychody netto ze sprzedaży produktów zmniejszyły się prawie o połowę. Było możliwe pokrycie straty bilansowej z przyszłych zysków na pewno nie w jednym roku, ale trzeba by było zrestrukturyzować Spółdzielnię. Na bieżąco były opłacane składki ZUS.

M. H. miał informację, że wartość produkcji w toku dawała 276 000 zł i z tego wynikało, że będzie można osiągnąć około pół miliona przychodu i była to optymistyczna wiadomość, która sugerowała, że jest możliwość wyjścia z zapaści finansowej. Ta produkcja w toku nie została sprzedana, bo okazało się, że ona została ukradziona. M. H. nie zgłosił sprawy do organów ścigania, bo nikt nie chciał potwierdzić co się stało z tą produkcją w toku. W II połowie 2012 r. M. H. dowiedział się, że nie ma w Spółdzielni tej produkcji w toku, a dopiero w 2014 r., dowiedział się że została prawdopodobnie wywieziona ze Spółdzielni. W związku z adnotacją o stanie należności w informacji dodatkowej do sprawozdania za 2011 r. (k. 280 a.s.) M. H. nie miał w marcu 2012 r. świadomości, że produkcji w toku nie ma, ale mógł się liczyć z tym, że tej produkcji nie będzie.

Restrukturyzacja, o której M. H. zdecydował w 2011 r. razem z P. H. i spółdzielcami miała polegać na tym, aby przy pomocy inwestora zewnętrznego umożliwić dalsze funkcjonowanie Spółdzielni. M. H. zaproponował, żeby utworzyć spółkę pracowniczą, ale spółka pracownicza nie powstała - powstała spółka z o.o. (...), z którą Spółdzielnia 11 stycznia 2012 r. zawarła umowę o współpracy. Spółka ta zaciągnęła kredyt w wysokości 1 mln i spłacono wówczas z tych pieniędzy ZUS na kwotę 230 000 zł, zainwestowano w ocieplenie budynku i w nowe maszyny i urządzenia. Bilans za 2012 r. a właściwie rachunek zysków i strat wykazywał wyhamowanie spadku produkcji oraz stratę, w której ujęto tę produkcję w toku, która została faktycznie skradziona. M. H. nie powiadomił organów ścigania o kradzieży produkcji w toku.

Ze Spółdzielni odchodzili specjaliści z narzędziowni w 2011 r. Wygaszały po roku ich stosunki członkostwa i w związku z tym w końcu 2012 r. Spółdzielnia nie miała odpowiedniej ilości członków i nie mogła podejmować uchwał. M. H. uznał, że Spółdzielnia może funkcjonować nadal i powiedział się plan restrukturyzacji, a ponadto członkami Spółdzielni byli inwalidzi, którzy chcieli utrzymać zatrudnienie i otrzymać zaległe wynagrodzenie. M. H. nie podjął decyzji o zwołaniu walnego zgromadzenia i postawieniu w porządku obrad kwestii rozważenia złożenia wniosku o upadłość Spółdzielni mimo trudnej sytuacji finansowej, uzasadniając to dbałością o dobro pracowników i spółdzielców. M. H. wierzył, że skoro udało się uzyskać za 2012 r. lepszy wynik finansowy niż za 2011 r., to uda się przeprowadzić restrukturyzację i Sp-nia będzie nadal funkcjonować. Wszystkie zaległe wynagrodzenia pracowników

udało się spłacić w 2013 r. i 2014 r., ale wypłacając te wynagrodzenia opłacany był również ZUS, co oznaczało podwójne obciążenie składkami ZUS z tytułu bieżącego i zaległego wynagrodzenia. Podjęto próbę zmniejszenia zatrudnienia, ale tak, żeby nie przekroczyć progu od którego zależał status Zakładu jako zakładu pracy (...)W latach 2012-2013 M. H. wraz z P. H. podjęli decyzję, aby nie odtwarzać narzędziowni tylko wszystkie siły skierować na produkcję na wtryskarkach. Za 2013 r. bilans również wykazał stratę. Produkcja trwała do 2015 r. Główna produkcja była na wtryskarkach. Nie można było zawrzeć z ZUS drugiego układu ratalnego, ponieważ z pierwszego układu wynikało, że trzeba spłacać należności w ratach, ale w pewnym momencie przestano dokonywać spłat z uwagi na brak środków finansowych. Status Zakładu Pracy (...)Spółdzielnia utraciła w 2013r.

W dniu 11 stycznia 2012 r. została zawarta umowa o współpracy między Spółdzielnią a (...) Sp. z o.o. zgodnie z którą Spółdzielnia miała poddać się działaniom obejmującym proces restrukturyzacji przez spółkę, która zobowiązała się do zarządzania finansami obejmującego planowanie finansowe i jego realizację oraz proces kontroli poprzez zarządzanie strategiczne i operacyjne w obszarach aktywów i pasywów oraz kształtowanie polityki kosztowej i przychodowej ukierunkowanej na poprawę kondycji i wyniku finansowego. Za działania objęte procesem restrukturyzacji spółka miała otrzymywać miesięczne wynagrodzenie od spółdzielni. Integralną częścią umowy o współpracę stała się umowa o zarządzanie finansami określająca warunki szczegółowe w zakresie zarządzania finansami.

Podczas nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków Spółdzielni w dniu 29 listopada 2012 r. główny księgowy G. L. przedstawił sytuację ekonomiczną Spółdzielni za dziewięć miesięcy i zaznaczył, że należało już wcześniej ogłosić upadłość- z uwagi na olbrzymie zobowiązania wobec ZUS, Urzędu Skarbowego, Urzędu Miasta i Gminy, zajętości komornicze i zobowiązania wobec dostawców. Dzięki spłaceniu wyniki oddaliły widmo upadłości, natomiast nikt nie jest w stanie odrobić strat. Wówczas P. H. poinformował, że wysłano mnóstwo pism, zawarto ugody i zadłużenie wobec dostawców wynosiło 164 004,61 zł z czego zostało do spłaty na dzień 31 października 2012 r. tylko 42 505,55 zł. M. H. poinformował, że zostały zrealizowane kierunki naprawcze i podstawowym czynnikiem jest nasycenie produkcji. Nadto wskazał, że Spółdzielnia nie ma możliwości zaciągnięcia kredytu, a spółka zainwestowała w Spółdzielnię ok. miliona złotych. Przewodniczący Rady (S. E.) poinformował, że w Spółdzielni zostało 7 członków (zamiast co najmniej 10) w związku z czym trzeba poddać Spółdzielnię likwidacji. Uchwałą z dnia 29 listopada 2012 r. Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni (...)uchwaliło otwarcie likwidacji Spółdzielni na podstawie art. 113 § 1 pkt 3 Prawa spółdzielczego.

W dniu 18 grudnia 2012 r. na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu M. H. poinformował, że ze względów prawno-finansowych likwidacja Spółdzielni wiązałaby się ze znacznymi obciążeniami finansowymi wynikającymi z PFRON i ZFRON. Została podjęta uchwała o nielikwidowaniu Spółdzielni.

Na 31 grudnia 2012 r. Spółdzielnia odnotowała stratę w wysokości 224 676,23 zł, na dzień 31 grudnia 2013 r. była to strata w wysokości 582 193,99 zł. Zaplanowano, że strata bilansowa za rok 2013 zostanie pokryta z przychodów uzyskanych ze sprzedaży majątku trwałego spółdzielni (na ostatni dzień roku obrotowego wartość maszyn i urządzeń technicznych wynosiła 511 375,81 zł, a środków transportu 37 534,94 zł). Pozostała część straty miała być pokryta z przychodów bilansowych powstałych w wyniku umorzonych, przedawnionych zobowiązań spółdzielni, a także z korekty kosztów po zapłaceniu zaległych faktur. Według stanu na dzień 31 grudnia 2014 r. Spółdzielnia odnotowała stratę w wysokości 406 758,12 zł. Ta strata miała zostać pokryta z przychodów uzyskanych ze sprzedaży majątku trwałego spółdzielni (na ostatni dzień roku obrotowego wartość maszyn i urządzeń technicznych wynosiła 455 638,10 zł, a środków transportu 37 534,94 zł), zaś pozostała część straty z przychodów bilansowych powstałych w wyniku umorzonych, przedawnionych zobowiązań spółdzielni, a także z korekty kosztów po zapłaceniu zaległych faktur. Strata bilansowa za rok 2015 wyniosła 382 225,54 zł i miała zostać pokryta z przychodów uzyskanych ze sprzedaży majątku trwałego spółdzielni, pozostała część straty - z przychodów bilansowych powstałych w wyniku umorzonych, przedawnionych zobowiązań spółdzielni a także korekty kosztów po zapłaceniu zaległych faktur. Stan rzeczowych aktywów trwałych przedstawiał się następująco: na 31 grudnia 2012 r. -345 869,08 zł, na 31 grudnia 2013 r. - 236 727,81 zł , na 31 grudnia 2014 r. - 129 561,46 zł, na 31

grudnia 2015 r. - 129 561,46 zł. W kwestii zobowiązań zaś według stanu na 31 grudnia 2012 r. było to 1 219 228,68 zł, 31 grudnia 2013 r. - 1 545 958,52 zł, 31 grudnia 2014 r. - 1 796 744,71 zł, 31 grudnia 2015 r. 2 163 318,43 zł.

Na walnym zgromadzeniu członków Spółdzielni w dniu 26 marca 2013 r. zostało przedstawione sprawozdanie finansowe za 2012 r., które od pięciu lat zamykało się wynikiem ujemnym (stratą), zaś w tym roku (2013) w wyniku uporządkowania spraw wynik podatkowy był dodatni. W wnioskach sprawozdania z działalności za okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. wskazano, iż w 2014 r. należy rozważyć podjęcie decyzji o likwidacji jednostki. W dniu 29 czerwca 2015 r. odbyło się bilansowe walne zgromadzenie, na którym G. L. (samodzielny księgowy) po przedstawieniu wyników stwierdził, że Sp-nia winna poddać się likwidacji lub upadłości, ponieważ zobowiązania nie są do spłacenia.

W dniu 11 sierpnia 2015 r. organ rentowy został zawiadomiony przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w N., iż wobec Spółdzielni prowadzona jest egzekucja z wniosku Burmistrza Miasta i Gminy (...) Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w N., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz Naczelnika Urzędu Skarbowego w N.. Egzekucja z ruchomości, rachunków bankowych oraz wierzytelności pozostaje bezskuteczna, a wówczas trwały ustalenia mające na celu określenie składników majątkowych celem zastosowania środka egzekucyjnego. Organ rentowy przekazał Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w N. dalsze tytuły wykonawcze dotyczące Spółdzielni i wniósł o nadanie klauzuli wykonalności oraz prowadzenie egzekucji ze środka, do którego zastosowania nie jest uprawniony Dyrektor Oddziału ZUS.

Okresem sprawozdawczym za jaki zarząd Spółdzielni w osobach M. H. i P. H. zatwierdzał sprawozdania finansowe jest 2011 rok. Na podstawie sporządzonych na koniec roku obrotowego, tj. na dzień 31 grudnia 2011 r. sprawozdań finansowych - bilansu, rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego, zarząd miał pełny obraz i informację o sytuacji majątkowej i finansowej oraz wyniku finansowym zarządzanej jednostki. Od rocznego okresu sprawozdawczego, za który sporządzono sprawozdania finansowe za 2010 r. tj. od 31 grudnia 2010 r. do objęcia stanowisk przez M. H. i P. H. minęło ponad 10 miesięcy, a w tym czasie mogły zachodzić znaczące zdarzenia gospodarcze wpływające na kondycję finansową i majątkową Spółdzielni, na które nowy zarząd (M. H. i P. H.) nie mieli wpływu. W związku z tym nie mogli oni podejmować istotnych decyzji w stosunku do Spółdzielni bazując na sprawozdaniach finansowych za 2010 r.

W bilansie za 2011 r. nieprawidłowo wykazano w łącznej kwocie należności krótkoterminowych wartość nieściągalnych (przedawnionych) należności od odbiorców w wysokości 147 615,53 zł, które zaliczone winny zostać w pozostałe koszty operacyjne/ koszty finansowe. Tym samym wartość ww. należności winna zostać wyksięgowana z ksiąg rachunkowych i nie powinna podlegać wycenie bilansowej. Mając powyższe na uwadze wartość aktywów w bilansie winna być niższa niż ta, która została wykazana, co dodatkowo winno obciążyć wynik finansowy Spółdzielni za 2011 r. Na dzień 31 grudnia 2011 r. aktywa majątkowe Spółdzielni były niższe niż wartość samych jej zobowiązań krótkoterminowych. Ogólna wartość składników majątkowych tej Spółdzielni była na koniec 2011 r. niższa niż jej zobowiązania, a tym samym niewystarczająca na zaspokojenie wszystkich jej zobowiązań. Osiągnięte podstawowe wskaźniki ekonomiczne tj. przychody ze sprzedaży za 2011 r. znacząco spadły w porównaniu do 2010 r. Konsekwencją spadku przychodów ze sprzedaży przy jednoczesnym wzroście kosztów była strata netto, która drastycznie zwiększyła rozmiary za 2011 r. w stosunku do 2010 r. Sytuacja finansowa i majątkowa spółdzielni wynikająca z oceny bilansu za 2011 r. spełniała już przesłanki do uznania Spółdzielni jako niewypłacalnej. Sytuacja ekonomiczna Spółdzielni ulegała corocznie znacznemu pogorszeniu w kontekście spadku wartości aktywów majątkowych (2012 r. - 820 920,30 zł, 2013 r. - 534 102,79 zł, 2014 r. - 378 130,96 zł i 2015 r. - 362 479,12 zł) przy nieproporcjonalnym wzroście zobowiązań i rezerw na te zobowiązania (2012 r. - 1 219 228,68 zł, 2013 r. - 1 545 958,42 zł, 2014 r. - 1 796 744,71 zł i 2015 r. - 2 163 318,43 zł), corocznej stracie netto (2012 r. - 224 676,23 zł, 2013 r. - 582 193,99 zł, 2014 r. - 406 758,12 zł i 2015 r. - 382 225,54 zł) oraz deprecjacji osiąganych przychodów ze sprzedaży (2012 r. - 812 672,86 zł, 2013 r. - 629 685,81 zł, 2014 r. - 179 554,72 zł i 2015 r. - 0,00 zł). Tak osiągnięte niekorzystne dla funkcjonującego gospodarzo podmiotu wskaźniki ekonomiczne wskazywały na pogarszającą się corocznie sytuację ekonomiczną Spółdzielni.

Sytuacja finansowa Spółdzielni po roku obrachunkowym 2011 była na tyle niekorzystna, że jej posiadany i wykazany w bilansie za ww. rok majątek nie wystarczał na pokrycie zobowiązań Spółdzielni. W relacji do roku obrotowego 2010

zauważyć należy, że prowadzona działalność gospodarcza znacząco uległa pogorszeniu: w zakresie podstawowych wskaźników ekonomicznych - przychodów ze sprzedaży (spadek prawie o połowę) przy jednoczesnym 6-krotnym wzroście straty na prowadzonej działalności. Tym samym, kondycja finansowa Spółdzielni - po przedstawieniu w sprawozdaniu finansowym za 2011 r. danych o jej kondycji finansowej i majątkowej i wyniku finansowego - w sytuacji braku możliwości pokrycia z posiadanego majątku Spółdzielni jej zobowiązań, a także mając na względzie znaczny spadek produkcji i wykazywania straty na prowadzonej działalności, nie rokowała* perspektyw na dalsze rentowe funkcjonowanie. Weryfikacja treści protokołu z bilansowego walnego zgromadzenia członków Spółdzielni z dnia 11 kwietnia 2012 r. nie wykazała, aby zarząd Sp-ni przedstawiał analizę finansową ww. Spółdzielni. Z treści protokołu z tego zgromadzenia wynika, że M. H. przedstawiał propozycje w kierunku naprawczym i restrukturyzacyjnym Spółdzielni polegające na szukaniu inwestora strategicznego, odnowienia i ustabilizowania kontraktów, zawarcia porozumienia z wierzycielami oraz powołania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednocześnie przedstawiono stan zaistniały sprawozdania finansowego oraz wskazano plany wdrożenia programu naprawczego i rachunku zysku i strat. Sprawozdanie finansowe za 2011 r. zostało zatwierdzone uchwałą, a poprzedniemu i obecnemu zarządowi udzielono absolutorium za 2011 r.

Sytuacja finansowa za rok 2012 została przedstawiona przez zarząd na bilansowym walnym zgromadzeniu członków Spółdzielni, które odbyło się w dniu 26 marca 2013 r.

Aktywa majątkowe Spółdzielni ulegały corocznej deprecjacji w relacji do zobowiązań Spółdzielni, przy jednoczesnym spadku wartości osiągniętych przychodów ze sprzedaży i rosnącej straty netto. Ogólna analiza sprawozdań wskazywała, że podstawowe wskaźniki ekonomiczne, to jest przychody ze sprzedaży w relacji do kosztów ulegały obniżeniu, czyli powiększała się strata i utrzymywała się sytuacja obciążająca zarząd do zwołania walnego zgromadzenia i przedstawienia na nim realnej sytuacji finansowej. Fakt, że powstała nowa spółka, która była odrębnym podmiotem nie wpływała na ocenę sytuacji finansowej Spółdzielni (...).

Majątek Sp-ni na dzień 31.12.2011 r. nie wystarczał na pokrycie jej zobowiązań i na ten dzień wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości Spółdzielni. Przesłanką powyższego była niewypłacalność Spółdzielni, ale także znacznie pogarszająca się kondycja finansowa w relacji do poprzedniego roku obrotowego. Najpóźniej, członkowie zarządu Spółdzielni (M. H. i P. H.) dowiedzieli się o jej niewypłacalności w dacie sporządzenia bilansu za 2011 r., tj. w dniu 12 marca 2012 r. Obowiązek zwołania walnego zgromadzenia, na którego porządku obrad zamieszczona winna zostać sprawa dalszego istnienia Spółdzielni powinien zostać zrealizowany przez M. H. i P. H. do dnia 26 marca 2012 r.

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że A. S. i S. S. nie odpowiadają za zobowiązania płatnika Spółdzielni (...) w P. z tytułu składek i naliczonych odsetek.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o zgromadzone w toku postępowania dokumenty, zeznania M. H. i P. H. oraz opinię biegłego z zakresu rachunkowości wraz z jego wyjaśnieniami biegłego do opinii. Strony nie kwestionowały autentyczności zebranych w aktach sprawy dokumentów. Zeznania P. H. i M. H. Sąd uznał jako co do zasady wiarygodne ze względu na ich spójność oraz korelację w stosunku do zebranych dokumentów. Jednakże Sąd uznał za niemiarodajne dla postępowania stwierdzenia związane z właściwym czasem zgłoszenia wniosku o upadłość z uwagi na fakt, iż nie jest to kwestia ustaleń faktycznych, a subiektywne odczucia odwołujących. Stwierdzenie momentu zgłoszenia wniosku o upadłość było jednym z zadań Sądu w niniejszym postępowaniu, czego Sąd dokonał w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd uznał opinię biegłego za wiarygodną, ponieważ opinia była logiczna, zawierała uzasadnione wnioski i została sporządzona przez kompetentny podmiot.

Sąd I instancji stwierdził, że kwestią sporną w niniejszym postępowaniu była zasadność przeniesienia odpowiedzialności na członków zarządu Spółdzielni (M. H. i P. H.) za zobowiązania płatnika Spółdzielni (...) z tytułu nieopłaconych składek za wskazane w decyzji okresy. Podstawę prawną odpowiedzialności solidarnej członka zarządu spółdzielni za zobowiązania w przedmiocie zaległych składek na ubezpieczenie społeczne stanowi art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, do którego odsyła art. 31 ustawy z dnia 13 października

1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Nadto, art. 32 ustawy tej ustawy w zakresie odpowiedzialności za składki na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, nakazuje odpowiednio stosować przepisy o ubezpieczeniach

społecznych, a więc pośrednio - poprzez ww. art. 31 - odwołuje do art. 116 Ordynacji podatkowej. W myśl art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub

spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym czasie zostało otwarte postępowanie restrukturyzacyjne w rozumieniu ustawy z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne albo zatwierdzono układ w postępowaniu o zatwierdzenie układu, o którym

mowa w ustawie z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne, albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy; oraz nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja

umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Przy czym, na zasadzie art. 116a § 1, za zaległości podatkowe innych osób prawnych niż wymienione w art. 116 odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie organów zarządzających tymi osobami, a przepis art. 116 stosuje się odpowiednio. Z wyżej cytowanego przepisu wynika, że wystarczające dla przypisania członkom zarządu odpowiedzialności za długi spółdzielni jest wykazanie okoliczności pełnienia obowiązków członka zarządu w czasie powstania zobowiązania oraz bezskuteczności egzekucji przeciwko spółdzielni, natomiast członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności, gdy wykaże wystąpienie jednej z przesłanek tzw. egzoneracyjnych.

Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że zarząd przedmiotowej spółdzielni nie zwołał walnego zgromadzenia na porządku którego zamieścił sprawę dalszego istnienia spółdzielni i w efekcie nie przedstawił członkom Sp-ni propozycji złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, jak również, że egzekucja z majątku przedmiotowej spółdzielni okazała się bezskuteczna. Nie ma także wątpliwości, że nie wskazano mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości w znacznej części.

Ze względu na to, iż w toku postępowania podjęto próbę zakwestionowania pełnienia w spornym okresie przez M. H. i P. H. funkcji członków zarządu w pierwszej kolejności Sąd ustosunkował się do tego zarzutu. M. H. i P. H. objęli funkcje Prezesa i Zastępcy Prezesa w dniu 4 października 2011 r. Decyzja organu rentowego dotyczy zaległości za okresy: 2013-2015. W okresie sprawowania funkcji w zarządzie przez M. H. i P. H. doszło do zmniejszenia liczby członków poniżej 10. Zgodnie z art. 15 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, spółdzielnia liczy co najmniej dziesięciu członków, a spółdzielnia produkcji rolnej oraz spółdzielnia, o której mowa w art. 6 § 2a, co najmniej pięciu członków, o ile statut nie wymaga liczby większej. Wskutek zmniejszenia się liczby członków poniżej wskazanej w statucie lub w ustawie, jeżeli spółdzielnia w terminie jednego roku nie zwiększy liczby członków do wymaganej wielkości spółdzielnia przechodzi w stan likwidacji, a zarząd spółdzielni (likwidator) zgłosi do Krajowego Rejestru Sądowego otwarcie likwidacji spółdzielni i zawiadomi o tym właściwy związek rewizyjny (art. 113 § 1 pkt 2 oraz § 2 ww. ustawy). Pomijając fakt niedopełnienia obowiązku,

którego dopuścił się zarząd spółdzielni poprzez brak zgłoszenia do KRS otwarcia likwidacji, należało stwierdzić, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby mandat członka zarządu miał wygasać ipso iure z momentem przejścia spółdzielni w stan likwidacji. Nadto, zarówno M. H. jak i P. H. podczas zeznań potwierdzili, że w spornym okresie pełnili funkcję członków zarządu. Powołany w piśmie procesowym odwołujących art. 114 ww. ustawy dotyczy fakultatywnej likwidacji spółdzielni przez uchwałę związku rewizyjnego, w którym spółdzielnia jest zrzeszona, zatem nie ma żadnego odniesienia do niniejszej sprawy. Nawet postawienie spółdzielni w stan likwidacji nie przesądza o bezzasadności złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, w sytuacji jej niewypłacalności. Ustawodawca nie ustanowił żadnych normatywnych relacji pomiędzy instytucją likwidacji spółdzielni a ogłoszeniem jej upadłości, w konsekwencji przesłanki zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz postawienia w stan likwidacji muszą być analizowane odrębnie.

Sąd I instancji uznał zatem, że odwołujący pełnili funkcje członków zarządu Spółdzielni w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami, a w konsekwencji rozważał czy zarząd przedmiotowej spółdzielni nie wykonał ciężącego na nim obowiązku w postaci zwołania walnego zgromadzenia na porządku obrad którego zamieściłby sprawę dalszego istnienia spółdzielni i czy niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez winy M. H. i P. H.

W pierwszej kolejności Sąd uznał za niezbędne przedstawić kwestię ogłoszenia upadłości w spółdzielni. O ile kryteria ogłoszenia upadłości określone są w przepisach ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, to szczegółowy tryb postępowania w zakresie formułowania wniosku o ogłoszenie upadłości spółdzielni określa ustawa z dnia 16 września 1982 r. -Prawo spółdzielcze. Zgodnie z art. 130 § 1, ogłoszenie upadłości spółdzielni następuje w razie jej niewypłacalności. Na zasadzie art. 137 ww. ustawy, do postępowania upadłościowego w sprawach nieuregulowanych niniejszą ustawą stosuje się przepisy prawa upadłościowego. Zgodnie z definicją zawartą w art. 11 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego (w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2016 r.), dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje.

Wracając zaś do art. 130 Prawa spółdzielczego, w myśl § 2 jeżeli według sprawozdania finansowego spółdzielni ogólna wartość jej aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, zarząd powinien niezwłocznie zwołać walne zgromadzenie, na którego porządku obrad zamieszcza sprawę dalszego istnienia spółdzielni. Pomimo niewypłacalności spółdzielni walne zgromadzenie może podjąć uchwałę o dalszym istnieniu spółdzielni, jeżeli wskaże środki umożliwiające wyjście jej ze stanu niewypłacalności (art. 130 § 3 ww. ustawy). Przy czym, w orzecznictwie został ugruntowany pogląd, że znaczenia określenia „niezwłocznie zwołać” należy doszukiwać się w powiązaniu z treścią art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego, w świetle którego dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości, przy czym w przypadku spółdzielni obowiązek "zgłoszenia w sądzie wniosku" zastępowany jest przez obowiązek zwołania walnego zgromadzenia z postawieniem w porządku dziennym sprawy dalszego istnienia spółdzielni (wyrok NSA w Warszawie z dnia 31 października 2012 r., II FSK 550/ 11). Podjęcie uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości należy do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia, tym samym decyzja w tej materii w zasadzie nie należy do zarządu spółdzielni, ponieważ zastrzeżona została w ustawie innemu organowi. Nie mniej jednak, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż w świetle powyższych regulacji obowiązki zarządu sprowadzają się do zwołania we właściwym czasie walnego zgromadzenia, po stwierdzeniu za pomocą sporządzonego według zasad prawidłowej rachunkowości (art. 87 i nast. Prawa spółdzielczego) sprawozdania finansowego, z którego wynika, że ogólna wartość aktywów tej Spółdzielni nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich jej zobowiązań oraz do niezwłocznego zgłoszenia wniosku do sądu o ogłoszenie upadłości po podjęciu uchwały przez walne zgromadzenie o postawieniu spółdzielni w stan upadłości. Uchybienie tym obowiązkom przez zarząd może zaś prowadzić do przyjęcia, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło z winy jego członków na zasadzie art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie, pomimo istnienia podstaw do stwierdzenia niewypłacalności Spółdzielni (z uwagi na coraz to pogarszający się stan majątkowy, który został szczegółowo opisany w ustaleniach faktycznych uzasadnienia), zarząd w osobach M. H. i P. H. uchybił obowiązkowi zwołania walnego zgromadzenia w porządku którego znalazłaby się kwestia dalszego istnienia Spółdzielni oraz przedstawienia sprawozdania finansowego wraz z wnioskiem o podjęcie uchwały o zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości Spółdzielni, a w konsekwencji uchwała w tym przedmiocie nie zapadła i zarząd nie zgłosił takiego wniosku w wymaganym terminie. Uchybienie tym obowiązkom przez zarząd prowadzi zaś do przyjęcia, że odwołujący się członkowie zarządu nie zdołali wykazać negatywnych przesłanek ich odpowiedzialności za zaległości składkowe Spółdzielni (...) w której byli oni w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami członkami zarządu.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że w istocie członkowie zarządu M. H. i P. H. zignorowali istniejące obiektywnie przesłanki niewypłacalności, wskutek nieuzasadnionego uznania, że istnieje szansa

na przywrócenie Sp-ni wypłacalności, mimo, że ta niewypłacalność była nieusuwalna, jak potwierdziło postępowanie dowodowe a w szczególności opinia biegłego z dziedziny księgowości. Powołując się na utrwalone orzecznictwo dotyczące interpretacji winy w ujęciu art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej, za winę rozumie się winę umyślną i związaną z nią świadomość istnienia wymagalnych zobowiązań podatkowych, jak i winę nieumyślną w postaci niedbalstwa, które zakłada brak świadomości, ale opiera się na powinności i możliwości przewidywania istnienia wymagalnych zobowiązań podatkowych, a rozważając kryterium winy należy przyjąć obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należącej do dbającej o swoje interesy. Dlatego samo subiektywne przekonanie członków zarządów (M. H. i P. H.), że uda się jeszcze poprawić kondycję Spółdzielni nie ma znaczenia dla oceny przesłanki egzoneracyjnej, podobnie jak naciski ze strony członków Sp-ni domagających się dalszego jej funkcjonowania.

W ocenie Sądu I instancji, dokonując analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, jak również opierając się na opinii biegłego z zakresu rachunkowości, brak jest podstaw do przyjęcia, że Spółdzielnia rzeczywiście miała szansę uzyskać środki na spłatę zobowiązań i dalej prosperować z pozytywnym wynikiem finansowym. Także niezajomość stanu finansów Spółdzielni, w momencie obejmowania przez odwołujących funkcji w zarządzie Sp-ni, nie usprawiedliwiała postępowania M. H. i P. H. O braku winy w działaniach odwołujących nie świadczy, zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczność, że stan niewypłacalności Sp-ni powstał wcześniej (przed objęciem przez odwołujących funkcji członków zarządu), ani nie może uwolnić ich od odpowiedzialności, gdyż wówczas odpowiednie kroki prawne powinni oni byli podjąć już po objęciu tych funkcji, albo nie obejmować tych funkcji w ogóle. Odnosząc się zaś do argumentu, że zarząd był związany uchwałą w sprawie restrukturyzacji Spółdzielni Sąd stwierdził, że chociaż faktycznie uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkie jej organy (art. 42 § 1 Prawa spółdzielczego) to uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu (art. 42 § 3 Prawa spółdzielczego). Nie mniej jednak istnienie takiej uchwały nie stało także na przeszkodzie chociażby w podjęciu próby i zwołania walnego zgromadzenia wraz z wnioskiem o podjęcie uchwały w sprawie upadłości po przedstawieniu faktycznej sytuacji finansowej Sp-ni. Nie było taką próbą, w ocenie Sądu Okręgowego, zawiadomienie o bilansowym walnym zgromadzeniu członków Spółdzielni z dnia 27 marca 2012 r. W porządku obrad wówczas znalazły się między innymi sprawozdanie zarządu, sprawozdanie rady nadzorczej, sprawozdanie finansowe i podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdań, o sposobie pokrycia straty bilansowej, ustalenie najwyższej sumy zobowiązań, upoważnienie zarządu do zaciągania kredytów i ustanawiania zastawów. W punkcie 11 zawiadomienia przewidziano jedynie informację o restrukturyzacji Spółdzielni i podjęcie uchwały potwierdzającej uchwałę z dnia 19 października 2011 r.

Z uwagi na to, że ocena sytuacji finansowej Spółdzielni, w ocenie Sądu Okręgowego, wymagała wiadomości specjalnych, Sąd ten, na podstawie art. 278 § 1 k.p.c. wezwał biegłego z dziedziny rachunkowości w celu zasięgnięcia jego opinii. Opinia biegłego podlegała ocenie Sądu na zasadzie art. 233 § 1 k.p.c. i Sąd opinię uznał za wiarygodną z uwagi na jej fachowość, rzetelność oraz uzasadnione wnioski. Sąd nie podzielił zastrzeżeń odwołujących do tej opinii a po wysłuchaniu na rozprawie w dniu 4.01.2018 r. ustnych wyjaśnień biegłego, Sąd nie znalazł podstaw do dalszego uzupełnienia tej opinii zgodnie z wnioskami odwołujących, które w tej sytuacji oddalił. Opinia biegłego została sporządzona po szczegółowym i wnikliwym przeanalizowaniu udostępnionej, obszernej dokumentacji finansowej Spółdzielni za lata 2011-2015 zawierającej sprawozdania finansowe oraz protokoły z Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń i Bilansowych Walnych Zgromadzeń Członków Spółdzielni za ww. lata. Nie było zasadne poddawanie ocenie biegłego sprawozdania finansowego za 2010 rok, ponieważ (jak wskazał biegły i Sąd podziela to stanowisko) M. H. i P. H. nie mogli podejmować istotnych decyzji w oparciu o te sprawozdania. Badaniu zostały poddane sprawozdania finansowe za lata 2011-2015, tj. za okres, w którym odwołujący dokonywali ich zatwierdzeń i mieli w pełni wpływ na możliwość podjęcia decyzji o dalszej działalności gospodarczej Spółdzielni. Biegły nie analizował sytuacji finansowej Spółdzielni we wcześniejszym okresie przed objęciem przez odwołujących funkcji w zarządzie z uwagi na to, że biegły udzielał odpowiedzi na konkretne pytania Sądu zawarte w postanowieniu dowodowym. Nie była także przedmiotem opinii analiza procesu restrukturyzacji zaproponowanego i wdrożonego przez odwołujących.

Sąd nie stwierdził także konieczności uzupełnienia opinii na okoliczności wskazane przez odwołujących. Jak już wskazano wyżej, stwierdzenie, że zarząd nie zwołał walnego zgromadzenia na porządku którego obrad zarząd zamieściłby sprawę dalszego istnienia spółdzielni co spowodowało, że nie nastąpiło zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie nie może być usprawiedliwione okolicznością, że w dacie objęcia funkcji przez odwołujących istniały już podstawy do ogłoszenia upadłości. Biegły w swojej opinii, której wnioski Sąd Okręgowy podziela, wprost określił datę, w której jego zdaniem takie podstawy zaistniały oraz uzasadnił swoje stanowisko. Podstawą oceny sytuacji ekonomicznej jest bilans i rachunek zysków i strat i te dokumenty były podstawą wydania przez biegłego opinii. Z samych liczb zawartych w sprawozdaniach wynika, że sytuacja Spółdzielni zmieniała się wskutek podejmowanych działań restrukturyzacyjnych. Nie mniej jednak nie doszło do takiej zmiany, która by uzasadniała stwierdzenie, że nie ma mowy o niewypłacalności Spółdzielni, jak również brak było podstaw do kontynuowania działań restrukturyzacyjnych.

Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, a w szczególności wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie VI U 2200/16 sytuacja majątkowa i finansowa spółdzielni pogarszała się jeszcze przed objęciem funkcji przez odwołujących. Nie mniej jednak, to właśnie odwołujący podjęli się procesu restrukturyzacji i powinni mieć świadomość ryzyka, które obarczało to przedsięwzięcie. Należy zwrócić uwagę także na fakt, że nawet do dnia wydania decyzji przez organ rentowy po stronie zarządu nie doszło do żadnej inicjatywy w zakresie ogłoszenia upadłości.

Biegły odpowiadał na pytania Sądu zawarte w postanowieniu dowodowym, w oparciu o dokumentację przedłożoną przez odwołujących w toku postępowania (tj. sprawozdań, bilansów, protokołów zgromadzeń itp.). Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 87 Prawa spółdzielczego spółdzielnia prowadzi rachunkowość na zasadach określonych odrębnymi przepisami, tj. ustawy o rachunkowości, a w tej ustawie znajdują się uregulowania sprawozdań finansowych, bilansów, rachunków zysków i strat, które obowiązywały Spółdzielnię. W świetle powyższego, oderwany od wywodów biegłego jest zarzut, iż biegły nie badał rzeczywistej sytuacji Spółdzielni w poszczególnych latach. Nie ma także podstaw do utożsamiania pojęć należytego wykonywania obowiązków w ramach pełnionych funkcji z obowiązkiem zwołania przez zarząd walnego zgromadzenia na porządku którego znalazłaby się sprawa dalszego istnienia spółdzielni, który to obowiązek wynikał z zacytowanych wyżej przepisów prawa spółdzielczego. Zauważając, że kondycja finansowa Spółdzielni jest zła i nie ulega znaczącej poprawie, nieuzasadnionym, zdaniem Sądu, było podjęcie działań, na skutek których Spółdzielnia powiększała swoje zobowiązania. Odwołujący dobrowolnie podjęli się funkcji członków zarządu i powinni mieć świadomość wynikającej z tego odpowiedzialności.

Zdaniem odwołujących wyrazem poddania sprawy dalszego istnienia Spółdzielni pod rozagę jej członków podczas sprawozdawczego walnego zgromadzenia w dniu 11 kwietnia 2012 r. było zamieszczenie w porządku obrad tego zgromadzenia sprawy kontynuowania restrukturyzacji. W związku z treścią podjętych wcześniej uchwał z dnia 19 października 2011 r. przesądzenie tej kwestii było jednoznaczne z pozostawieniem decyzji o dalszym losie Spółdzielni, którzy znając sytuację finansową i materialną spółdzielni mieli możliwość wypowiedzenia się w drodze uchwały co do jej dalszego istnienia. Decyzja o dalszym istnieniu Spółdzielni zdaniem odwołujących wyrażała się w uchwale o kontynuowaniu procesu restrukturyzacji, która miała zapewnić środki umożliwiające wyjście jej ze stanu niewypłacalności. Treść art. 130 Prawa Spółdzielczego nie pozostawia wątpliwości, że zwołanie przez zarząd walnego zgromadzenia, na porządku obrad którego postawiona została sprawa dalszego istnienia spółdzielni w związku z jej niewypłacalnością, determinuje konieczność podjęcia uchwały w zakresie stanowiącym wybór jednej możliwości z alternatywy: postawienie spółdzielni w stan upadłości, co rodzi obowiązek niezwłocznego zgłoszenia przez zarząd wniosku do sądu (art. 130 § 4 prawa spółdzielczego); albo podjęcie uchwały o dalszym istnieniu spółdzielni, przy czym w takim przypadku powinny zostać jednocześnie wskazane środki umożliwiające wyjście jej ze stanu niewypłacalności (art. 130 § 3 prawa spółdzielczego). W ocenie Sądu Okręgowego, nie było żadnych środków umożliwiających wyjście Spółdzielni ze stanu niewypłacalności, a członkowie zarządu (M. H. i P. H.) niezależnie od tego, iż bezzasadnie przyjęli, że członkowie Spółdzielni mają wystarczającą wiedzę odnośnie trudnej sytuacji finansowej uchybili swojemu obowiązkowi, którym było wprowadzenie do porządku obrad walnego zgromadzenia kwestii dalszego istnienia Spółdzielni, niezależnie od tego, że uprzednio (zanim odwołujący objęli funkcje członków

zarządu) członkowie Spółdzielni odmawiali postawienia Spółdzielni w stan upadłości lub likwidacji. Sąd analizując zgromadzoną w sprawie dokumentację finansową i obrazującą funkcjonowanie Sp-ni w spornym okresie oraz opinię biegłego doszedł do wniosku, że planowana restrukturyzacja w świetle zaprezentowanych wyników finansowych nie umożliwia wyjscia Spółdzielni ze stanu niewypłacalności, a członkowie zarządu niejako uparcie, bez względu na wszystko, kontynuowali ten proces restrukturyzacji, poniekąd ignorując konieczność podjęcia próby doprowadzenia do postawienia Spółdzielni w stan upadłości.

Obowiązki zarządu sprowadzają się w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym w sprawie ogłoszenia upadłości spółdzielni do zwołania we właściwym czasie walnego zgromadzenia (po stwierdzeniu za pomocą sporządzonego według zasad prawidłowej rachunkowości (art. 87 i nast. ustawy z 1982 r. - Prawo spółdzielcze) sprawozdania finansowego, że ogólna wartość aktywów tej Spółdzielni nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich jej zobowiązań) oraz do niezwłocznego zgłoszenia wniosku do sądu o ogłoszenie upadłości po podjęciu uchwały przez walne zgromadzenie o postawieniu spółdzielni w stan upadłości. Dopiero uchybienie tym obowiązkom przez zarząd może prowadzić do przyjęcia, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło z winy jego członków. W przypadku podjęcia uchwały o dalszym istnieniu spółdzielni, przy jednoczesnym wskazaniu środków umożliwiających jej wyjście ze stanu niewypłacalności, zarząd spółdzielni jest zwolniony z obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość w sądzie. W okresie sprawowania funkcji przez M. H. i P. H. w zasadzie w żadnym czasie nie doszło do zwołania walnego zgromadzenia w porządku obrad którego znalazłaby się kwestia postawienia Spółdzielni w stan upadłości z uwagi na dane zawarte w sprawozdaniach finansowych.

Dalej nawet jedynie hipotetycznie przyjmując twierdzenia o tym, że z mocy prawa Spółdzielnia przeszła w stan likwidacji z dniem 27 biego 2013 r. i od tej chwili kompetencja do zgłoszenia wniosku o upadłość Spółdzielni przysługiwała wyłącznie likwidatorowi to na uwagę zasługuje fakt, iż w myśl

art. 118 § 1 Prawa spółdzielczego likwidatorami spółdzielni mogą być członkowie ostatniego zarządu lub osoby wybrane przez walne zgromadzenie, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Do likwidacji nie doszło z inicjatywy M. H. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło

na ustalenie, że zwołanie walnego zgromadzenia i podjęcie uchwały w przedmiocie upadłości Spółdzielni powinno mieć miejsce wcześniej przed 27 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle powyższych rozważań nie ma także znaczenia podnoszony argument, iż sytuacja finansowa była znana członkom Spółdzielni, którzy nie podjęli uchwały o postawieniu Spółdzielni w stan upadłości, ponieważ nie leżało to w ich interesie, a odwołujący mieli na uwadze dobro członków Spółdzielni. Przede wszystkim należy wskazać na brak jakiegokolwiek inicjatywy po stronie zarządu w zakresie zwołania walnego zgromadzenia w sprawie dalszego istnienia spółdzielni, bowiem w ocenie Sądu nie było taką inicjatywą bilansowe walne zgromadzenie z dnia 11 kwietnia 2012 r. ze względu na to, iż do porządku obrad wprowadzono jedynie podjęcie uchwały potwierdzającej uchwałę z dnia 19 października 2011 r. o restrukturyzacji nie dając absolutnie pod rozwagę możliwości upadłości, która już na tamtym etapie była uzasadniona. Nadto, w ocenie Sądu planowana restrukturyzacja nie była środkiem umożliwiającym wyjście Spółdzielni ze stanu niewypłacalności, ponieważ po pierwsze fakt, że powstała nowa spółka, która była odrębnym podmiotem nie wpływała na ocenę sytuacji finansowej Spółdzielni. Przekształcenie Spółdzielni w spółkę prawa handlowego nawet nie doszło do skutku. Zaś oczekiwanie na wejście inwestora strategicznego, zmiana branży, wejście kapitałowe w różnych formach prawno-organizacyjnych i łączenie Spółdzielni, wejścia kapitałowe za zabezpieczeniem to jedynie ogólne założenia restrukturyzacji nieoparte konkretnymi okolicznościami, które dawałyby widok na powodzenie ww. działań.

Nadto, nawet inicjatywa w zakresie otwarcia likwidacji zakończyła się fiaskiem z uwagi na stanowisko M. H., który poinformował, że ze względów prawno-finansowych likwidacja wiązałaby się ze znacznymi obciążeniami finansowymi wynikającymi z PFRON i ZFRON. Na marginesie jedynie wskazuje się, że wysoce wątpliwymi są twierdzenia o woli członków Spółdzielni w przedmiocie podjęcia i kontynuowania procesu restrukturyzacji. Jak wynika z notatki - sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej Spółdzielni za 2012 r. „(...) w minionym okresie Rada Nadzorcza kontrolując działania Zarządu doszła do wniosku o braku respektowania zaleceń Rady Nadzorczej oraz własnych założeń Zarządu (...) działania zarządu skupiły się nie na dobru spółdzielni lecz na przejęciu majątku spółdzielni

na sp. z o.o. (...) widoczny jest brak informacji odnośnie działań na rzecz spółdzielni (...) zarząd nie informował rady o przejęciach majątku spółdzielni oraz nie przedstawił firmy zewnętrznej, która wyceniała majątek przejęty przez spółkę (...) (...) zarząd spółdzielni nie informował R.N. o przejęciach terenu działek, hal i biura (...) zarząd spółdzielni obiecywał dużo, lecz z tych założeń zarządu nic nie wynikało dobrego, lecz doprowadziło do likwidacji działu narzędziowni oraz brak pracy w obu wydziałach oraz brak perspektyw na lepsze funkcjonowanie spółdzielni w obecnym zatrudnieniu. Rada Nadzorcza przypomina zarządowi o braku ilości członków spółdzielni w związku z czym zarząd spółdzielni powinien postawić spółdzielnię inwalidów w stan likwidacji, co było wielokrotnie przedstawione przez R.N. zarządowi (...)" - k. 343-345 a.s.

Dodatkowo Sąd wskazuje, że postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania (wyrok SN z dn. 09.02.2010 r., I UK 151/09). Innymi słowy, Sąd rozpoznając odwołanie od zaskarżonej decyzji, ma za zadanie skontrolować legalność, czyli zgodność z prawem tej decyzji, oraz jej zasadność, a rolą Sądu orzekającego w sprawie nie jest badanie prawidłowości trybu postępowania przed organem rentowym.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

W punkcie 2. wyroku orzeczono o kosztach zastępstwa prawnego na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, stosując stawki wynagrodzenia za czynności radców prawnych obowiązujące w dacie wnoszenia odwołania. Z uwagi na to, że oba odwołania dotyczy tego samego okresu czasu a odwołujący pełnili funkcje dwóch członków jednego zarządu i działali wspólnie, Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności obu spraw były takie same i nakład pracy pełnomocnika pozwanego w niniejszej sprawie uzasadniał przyznanie mu jednej stawki wynagrodzenia radcowskiego i taką stawkę zasądził solidarnie od odwołujących na rzecz organu rentowego.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli M. H. oraz P. H. zaskarżając go w całości. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie, że odwołujący M. H. oraz P. H. nie ponoszą solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania Spółdzielni (...), a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucili:

1. błędną wykładnię i zastosowanie przepisów prawa materialnego, tj. art. 116a § 1 w zw. z art. 116 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 113 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego poprzez przyjęcie, że w dacie powstania zobowiązań podatkowych objętych zaskarżonymi decyzjami organu rentowego (w latach 2013 - 2015) odwołujący M. H. i P. H. posiadali status członków zarządu Spółdzielni (...) w P. w rozumieniu powołanych przepisów i w tym zakresie dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,

2. błędną wykładnię i zastosowanie przepisu prawa materialnego, tj. art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego, poprzez błędne przyjęcie, że określony w tym przepisie obowiązek „niezwłocznego” zwołania walnego zgromadzenia członków spółdzielni, oznacza konieczność zwołania zgromadzenia w terminie 14 dni od sporządzenia sprawozdania finansowego spółdzielni, co Sąd Okręgowy błędnie przyjmuje poprzez analogię do nieobowiązującego brzmienia przepisu Prawa upadłościowego,

3. błędną wykładnię i zastosowanie przepisu prawa materialnego, tj. art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego, poprzez przyjęcie, że określony w tym przepisie wymóg zamieszczenia na porządku obrad walnego zgromadzenia sprawy dalszego istnienia spółdzielni spełniony zostaje wyłącznie w przypadku, zamieszczenia w porządku obrad punktu

wskazującego wprost na upadłość spółdzielni lub punktu odwołującego się do wyrażen ustawowych „dalszego istnienia spółdzielni”,

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, w szczególności zeznań odwołujących i wydanej w sprawie opinii biegłego, a także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie dotyczącym:

- okoliczności związanych z podjęciem przez odwołujących funkcji członków zarządu Spółdzielni (...),
- okoliczności związanych ze zwołaniem i przeprowadzeniem zwyczajnego walnego zgromadzenia członków spółdzielni w dniu 10 IV 2012 roku oraz przedstawionych na tym zgromadzeniu informacji dotyczących sytuacji finansowej i majątkowej spółdzielni oraz planów restrukturyzacyjnych, a także przedstawieniem na tym zgromadzeniu sprawy dalszego istnienia spółdzielni,
- podjętych na tym zgromadzeniu decyzji członków spółdzielni dotyczących jej dalszego istnienia i funkcjonowania,
- staranności i racjonalności działań odwołujących związanych z zarządzaniem i prowadzeniem spraw spółdzielni, w tym zasadnością i skutecznością podjętych działań restrukturyzacyjnych,
- ujawnienia w późniejszym okresie informacji wskazujących na rzeczywistą sytuację finansową spółdzielni, w zakresie dotyczącym nieistnienia lub nieściągalności należności spółdzielni, nieistnienia produkcji w toku ujętej w poszczególnych sprawozdaniach finansowych, począwszy od 2010 roku, stanowiących przeszkodę do skutecznej restrukturyzacji spółdzielni,
- braku formalnych możliwości podjęcia uchwały w przedmiocie upadłości lub likwidacji spółdzielni w latach 2013 i następnym, z uwagi na brak minimalnej, ustawowej liczby członków spółdzielni,

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 par 1, 2 i 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych odwołujących zgłoszonych w toku sprawy, odnoszących się do sytuacji finansowej i majątkowej spółdzielni (...) na przestrzeni lat 2010-2015 oraz wskazujących na zasadność i staranność działań odwołujących jako członków zarządu w zakresie prowadzenia spraw spółdzielni oraz jej restrukturyzacji.

W uzasadnieniu apelujący wskazali, że podstawową kwestią wymagającą ustalenia pod względem faktycznym i prawnym w przedmiotowej sprawie, było i nadal pozostaje ustalenie czy w świetle obowiązujących wówczas przepisów w okresie, w którym powstały zobowiązania podatkowe wobec organu rentowego objęte zaskarżonymi decyzjami (zaległości za okres od 2013 do 2015), odwołującym M. H. i P. H. przysługiwał status członków zarządu spółdzielni i czy w związku z tym przysługuje im przymiot osób mogących ponosić odpowiedzialność za zobowiązania spółdzielni. Nie ulega wątpliwości, że z uwagi na spadek liczby członków spółdzielni poniżej ustawowego progu 10 osób oraz niezwiększenia się tej liczby w ciągu jednego roku, Spółdzielnia - przeszła z mocy prawa w stan likwidacji. Jest to okoliczność bezsporna, co znajduje wyraz i potwierdzenie w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Okoliczność ta znajduje również potwierdzenie w treści dokumentów zaliczonych w poczet materiału dowodowego sprawy, w tym pochodzących od Rady Nadzorczej spółdzielni. W wydanym wyroku Sąd Okręgowy błędnie ocenił skutki prawne przejścia Spółdzielni w stan likwidacji, w tym skutek utraty przez odwołujących statusu członków jej zarządu. Sąd I instancji skwitował tę kwestię jednym zdaniem, że „pomijając fakt niedopełnienia obowiązku, którego dopuścił się zarząd spółdzielni poprzez brak zgłoszenia do KRS otwarcia likwidacji, należało stwierdzić, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby mandat członka zarządu miał wygasać ipso iure z momentem przejścia spółdzielni w stan likwidacji. W uzasadnieniu brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego dla tak dokonanej wykładni, która zdaniem skarżących stoi w sprzeczności z treścią art. 113 Prawa spółdzielczego oraz treścią innych przepisów tej ustawy dotyczących postępowania likwidacyjnego.

Art. 113 § 1 pkt 2) ww. ustawy wprost wskazuje, że Spółdzielnia przechodzi w stan likwidacji wskutek zmniejszenia się liczby członków poniżej wskazanej w statucie lub w ustawie, jeżeli spółdzielnia w terminie jednego roku nie

zwiększy liczby członków do wymaganej wielkości. Prawo spółdzielcze odróżnia bowiem przejście spółdzielni w stan likwidacji (art. 113) od jej postawienia w stan likwidacji (art. 114). Przejście spółdzielni w stan likwidacji następuje albo ex lege (z upływem okresu, na który, w myśl statutu, spółdzielnię utworzono, oraz wskutek zmniejszenia się liczby członków poniżej wskazanej w statucie lub w ustawie, jeżeli spółdzielnia w terminie jednego roku nie zwiększy liczby członków do wymaganej wielkości), albo na skutek zgodnych uchwał walnych zgromadzeń zapadłych większością 3/4 głosów na dwóch kolejno po sobie następujących walnych zgromadzeniach, w odstępie co najmniej dwóch tygodni (tzw. likwidacja dobrowolna). Przejście spółdzielni w stan likwidacji z mocy prawa nie jest uzależnione od podjęcia jakiegokolwiek uchwały przez organy spółdzielni, jak również nie jest uzależnione od dokonania formalności związanych ze zgłoszeniem likwidacji sądowi rejestrowemu. Skutki braku takiego zgłoszenia (co eksponuje Sąd Okręgowy) reguluje zdanie drugie przepisu art. 113 § 2 Prawa spółdzielczego, który obowiązek dokonania zgłoszenia przerzuca na związek rewizyjny, w którym spółdzielnia jest zrzeszona. Powołany przepis art. 113 § 2 Prawa spółdzielczego przewiduje jedyną i ostatnią kompetencję zarządu w ramach likwidacji spółdzielni (zgłoszenie likwidacji do KRS), która w żadnym przypadku nie jest warunkiem powstania skutku prawnego w postaci przejścia spółdzielni w stan likwidacji. W żadnym wypadku nie jest uprawniona interpretacja dopuszczająca współistnienie tych organów (zarząd i likwidator) albo, aby organy te mogły występować zamiennie, co wynika chociażby z treści art. 118 i 119 Prawa spółdzielczego, które w sposób jednoznaczny wskazują na likwidatora, jako organ uprawniony do prowadzenia spraw i reprezentowania spółdzielni w okresie jej likwidacji. Zgodnie z tymi przepisami postępowanie likwidacyjne spółdzielni jest prowadzone przez likwidatora. Z treści art. 118 PrSpółdz jednoznacznie wynika, że postępowanie może być prowadzone przez jednego lub kilku likwidatorów. W przepisie tym wskazano, że - o ile ustawa nie stanowi inaczej - likwidatorami mogą być członkowie ostatniego zarządu lub osoby wybrane przez walne zgromadzenie. Odmienne regulacja została przewidziana w art. 114 PrSpółdz, zgodnie z którym w przypadku fakultatywnej likwidacji spółdzielni zgłoszenie wniosku o otwarcie likwidacji i obowiązek wyznaczenia likwidatora należy do związku rewizyjnego. Związek rewizyjny wyznacza również likwidatora w sytuacji, gdy z ważnych przyczyn odwołał dotychczasowego likwidatora (art. 119 § 4 i 5 PrSpółdz). Likwidatorem może być osoba fizyczna lub osoba prawna (art. 118 § 2 zd. 2 PrSpółdz). Stosownie do art. 118 § 2 PrSpółdz likwidator nie musi być członkiem spółdzielni. Podstawą pełnienia funkcji przez likwidatorów jest stosunek organizacyjny, który powstaje - w zależności od sposobu powołania likwidatora - z chwilą otwarcia likwidacji (jeżeli na mocy statutu spółdzielni likwidatorami są członkowie ostatniego zarządu), bądź też z chwilą powołania likwidatorów przez walne zgromadzenie lub inny uprawniony podmiot. Oprócz aktu ustanawiającego likwidatora, powinna zostać z nim zawarta umowa o wykonywanie czynności likwidacyjnych. Wprawdzie PrSpółdz reguluje podstawowe prawa i obowiązki likwidatora, jednak dookreślenie tych praw i obowiązków, jak również ustalenie wysokości przysługującego likwidatorowi wynagrodzenia powinno się znaleźć w zawartej ze spółdzielnią umowie o pracę lub innej umowie (np. umowie zlecenia). Umowę z likwidatorem zawiera rada spółdzielni lub działający w imieniu spółdzielni związek rewizyjny, w sytuacji gdy to związek rewizyjny wyznacza likwidatora albo zwołanie rady napotyka poważne trudności (art. 118 § 3 PrSpółdz). Żaden przepis Prawa spółdzielczego nie przyznaje członkom zarządu kompetencji do działania w imieniu Spółdzielni znajdującej się z mocy prawa w stanie likwidacji. Nie ma również przepisu, który zmieniałby funkcję dotychczasowych członków zarządu na funkcję likwidatorów.

W tych okolicznościach, skoro spółdzielnia (...), przeszła w stan likwidacji w lutym 2013 roku, (okoliczność ta stała się częścią niekwestionowanych ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku), to z mocy prawa członkowie zarządu tracą mandat do działania w imieniu -spółdzielni. Dalsze działanie dotychczasowych członków zarządu w błędnym przekonaniu lub przy braku wiedzy odnośnie rzeczywistego stanu prawnego spółdzielni i jej organów (przejścia spółdzielni w stan likwidacji oraz utraty statutu członków zarządu), nie zmienia faktu, że de facto podejmując różne czynności odwołujący M. H. i P. H. nie mieli prawnego statusu członków zarządu spółdzielni. W konsekwencji powołane w decyzjach organu rentowego i zaskarżonym wyroku przepisy art. 116 i 116a Ordynacji podatkowej nie mają zastosowania do odwołujących, gdyż w dacie powstania zobowiązań podatkowych w latach 2013 - 2015, ze względu na zaistniałe okoliczności faktyczne i prawne, nie byli członkami zarządu. Skarżący wskazali też, że do 2016 roku przepisy nie przewidywały solidarnej odpowiedzialności likwidatorów za zobowiązania spółdzielni. Obecnie obowiązujących przepisów nie stosuje się do zobowiązań podatkowych powstałych przed 2016 rokiem.

Apelujący stwierdzili, iż kolejne zagadnienie prawne jawiące się na tle zaskarżonego orzeczenia dotyczy wykładni art. 130 Prawa spółdzielczego. Zgodnie z tym przepisem: § 1. Ogłoszenie upadłości spółdzielni następuje w razie jej niewypłacalności. § 2. Jeżeli według sprawozdania finansowego spółdzielni ogólna wartość jej aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, zarząd powinien niezwłocznie zwołać walne zgromadzenie, na którego porządku obrad zamieszcza sprawę dalszego istnienia spółdzielni. § 3. Pomimo niewypłacalności spółdzielni walne zgromadzenie może podjąć uchwałę o dalszym istnieniu spółdzielni, jeżeli wskaże środki umożliwiające wyjście jej ze stanu niewypłacalności. § 4. W razie podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości, zarząd spółdzielni obowiązany jest niezwłocznie zgłosić do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości. Na tle tego przepisu Sąd Okręgowy błędnie przyjmuje, że odwołujący zobligowani byli zwołać w terminie 14 dni od sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego za 2011 rok, walne zgromadzenie członków spółdzielni, na którego porządku obrad zamieszcza sprawę dalszego istnienia spółdzielni. W tym zakresie dokonana przez Sąd I instancji wykładnia opiera się nie tyle na literalnym brzmieniu treści tego przepisu, w zakresie pojęcia „niezwłocznego zwołania walnego zgromadzenia”, co na jego wykładni dokonanej przez analogię do przepisów prawa upadłościowego i naprawczego.

Odwołujący zwołali zwyczajne walne zgromadzenie członków spółdzielni 15 dni od sporządzenia sprawozdania finansowego spółdzielni, tj. o jeden dzień później niż wymaga to Sąd Okręgowy. Przepis art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego nie wskazuje terminu, w którym należy dokonać zwołania wlanego zgromadzenia i w tym zakresie posługuje się pojęciem „niezwłocznie”. Gdyby woła ustawodawcy było określenie konkretnych ram czasowych (określonego terminu) zwołania zgromadzenia, na wzór prawa upadłościowego (obecnie jest to 30 dni), to taką regulację zamieścił by w ustawie Prawo spółdzielcze. Stanowisko, że „termin ten należy liczyć w sposób przewidziany w przepisie art. 5 § 2 PrUp [obecnie art. 21 ust. 1 PrUpN - przypis S. Gurgul], tj. od dnia, w którym majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów” (zob. D. Czajka, Upadłość spółdzielni, GS 1998, Nr 12 i GS 1999, Nr 1, s. 31-32), nie może być aprobowane, nie bierze bowiem pod uwagę, że po stwierdzeniu stanu niewypłacalności spółdzielni najpierw musi być zwołane walne zgromadzenie, które wszak może w ogóle nie dopuścić do wszczęcia postępowania upadłościowego [Komentarz Prawo Spółdzielcze, Stanisław Gurgul, 2012]. Fakt zwołania zgromadzenia 15 dni (zamiast 14 wymaganych przez Sąd Okręgowy) od sporządzenia sprawozdania finansowego nie uchybia żadnemu terminowi, którego wskazany przepis nie określa oraz nie może być uznane za dokonane ze zwłoką. W judykaturze pojawiała się wykładnia wskazująca na potrzebę analogicznego posiłkowania się terminem określonym w Prawie upadłościowym dla określenia daty zwołania walnego zgromadzenia członków spółdzielni. Z woli ustawodawcy termin określony w przepisach prawa upadłościowego, do którego należałoby odwoływać się przy wykładni art. 130 Prawa spółdzielczego, wynosi obecnie 30 dni. Ustawodawca doszedł bowiem do słusznego przekonania, że krótszy 14-dniowy termin nie przystaje do realiów i jest po prostu zbyt krótki. Brak jest uzasadnienia dla dokonywania wykładni art. 130 Prawa spółdzielczego w drodze analogii do nieobowiązującego brzmienia przepisu innej ustawy (Prawa upadłościowego).

W świetle uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego stwierdza, że obowiązkiem odwołujących jako członków zarządu było zamieszczenie w porządku obrad walnego zgromadzenia członków spółdzielni w dniu 10 IV 2012 roku kwestii dalszego istnienia spółdzielni, a ten zostałby zrealizowany wyłącznie, gdyby w porządku obrad znalazły się zapisy stanowiące powielenie zapisów ustawowych (dalsze istnienie spółdzielni) lub wprost wskazujące na ogłoszenie upadłości spółdzielni. Zdaniem Sądu Okręgowego obowiązek określony w tym przepisie nie został spełniony poprzez brak takich zapisów. Zdaniem Sądu Okręgowego w braku takich zapisów w porządku obrad (braku propozycji złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości) odwołującym należy przypisać winę na niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółdzielni. A contrario przyjąć należy, idąc logiką zaskarżonego orzeczenia, że zamieszczenie takiego zapisu w porządku obrad, całkowicie i bezwarunkowo ekskulpowaloby odpowiedzialność odwołujących za zobowiązania spółdzielni. Należy w tym miejscu, zdaniem apelujących, wskazać na treść i wykładnię przepisu art. 130 Prawa spółdzielczego. Ratio legis § 2 powołanego przepisu wskazuje na obowiązek zarządu poinformowania członków spółdzielni o zaistnieniu sytuacji, w której wartość zobowiązań przekroczy sumę aktywów spółdzielni. Chodzi o wyposażenie członków spółdzielni w wiedzę o jej sytuacji ekonomicznej i możliwość zdecydowania o jej dalszym losie. Odnosząc rację tego przepisu do stanu faktycznego niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że przekroczenie wysokości zobowiązań ponad sumę aktywów spółdzielni oraz

jej niewypłacalność uzasadniająca ogłoszenie jej upadłości istniały już co najmniej od 2009 roku i miały charakter trwały. Sytuacja finansowa i majątkowa spółdzielni nie wynikała z działań zarządu w osobach P. H. i M. H. i była sytuacją istniejącą na dzień powołania ich do zarządu. Członkowie spółdzielni mieli pełną świadomość jej stanu finansowego i majątkowego, co wynikało nie tylko z racji pełnionych przez nich funkcji w organach spółdzielni, ale także z faktu ich udziału w walnych zgromadzeniach, na których zwłaszcza na przestrzeni 2011 roku kwestia ta była wielokrotnie podejmowana. Osoby te miały ten sam, a nawet lepszy obraz i wiedzę na temat spółdzielni i jej sytuacji finansowej oraz majątkowej od nowych członków zarządu, gdyż część informacji była przed nowym zarządem zatajona i ujawniła się dopiero w drugiej połowie 2012 roku (np. brak produkcji w toku z ok. 270 tys zł). Sytuacja ta wynikała z szeregu okoliczności, w tym działań wcześniejszego prezesa S., który doprowadził spółdzielnię do zapaści finansowej i z tego tytułu został wykluczony z członkostwa w spółdzielni, z przekłamania sprawozdań finansowych i to od 2012 roku w zakresie zapasów w produkcji oraz należności w kwocie 147.615,52 zł, z posiadanego przez spółdzielnię statusu Zakładu Pracy (...) i obowiązku utrzymania zatrudnienia osób niepełnosprawnych na określonym poziomie pod groźbą zwrotu na rzecz PFRONu otrzymanych środków rządu kilkuset tysięcy złotych, przez co zarząd nie miał możliwości zmniejszenia kosztów spółdzielni poprzez redukcję zatrudnienia, pomimo zmniejszonej w stosunku do lat poprzednich produkcji. Są to okoliczności bezsporne, zarówno pomiędzy stronami, jak i w ocenie Sądu Okręgowego, co wprost wynika z ustaleń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W takich realiach powołano na członków zarządu odwołujących M. i P. H. co nie może pozostać obojętne dla oceny ich należytego i starannego działania. Zostali oni powołani w celu przeprowadzenia procesu restrukturyzacji, którego wdrożenie skutkowało odstąpieniem członków spółdzielni od kierowania jej do upadłości lub likwidacji, pomimo jej stanu finansowego i majątkowego. W tym celu podjęto szereg uchwał wiążących nowy zarząd, a dotyczących kierunku restrukturyzacji. Kierunki określone nowemu zarządowi były w dużej mierze zbieżne z dotychczasowymi uchwałami walnego zgromadzenia, które dotyczyły sprzedaży składników majątku spółdzielni lub zaciągania zobowiązań. Do dnia sporządzenia sprawozdania finansowego za 2011 rok sytuacja finansowa spółdzielni nie zmieniła się i była doskonale znana jej członkom.

Czynienie zarzutu, jakoby na walnym zgromadzeniu w dniu 11 IV 2012 roku członkowie zarządu M. i P. H. nie przedstawili rzeczywistej sytuacji spółdzielni jej członkom, nie przystaje do realiów tej sprawy i całkowicie pomija okoliczności i cele powołania odwołujących do zarządu spółdzielni. Wskazać należy, że pomiędzy powołaniem odwołujących na członków zarządu spółdzielni a sporządzeniem sprawozdania finansowego upłynął niedługi okres. Był on na tyle krótki i nie pozwalający w pełni zorientować się w sytuacji spółdzielni, że sprawozdanie zarządu z działalności spółdzielni w 2011 roku sporządzili i podpisali poprzedni członkowie zarządu. Zdaniem skarżącego ustawodawca w art. 130 Prawa spółdzielczego, celowo posłużył się niedookreślonym pojęciem „dalszego istnienia spółdzielni” pozostawiając zarządowi swobodę w formułowaniu porządku obrad w zakresie dotyczącym tej kwestii. Za nieprzypadkowy należy uznać przy tym zabieg ustawodawcy nie nakładania na zarząd obowiązku zamieszczenia w porządku obrad walnego zgromadzenia kwestii „upadłości spółdzielni”, pozostawiając członkom spółdzielni swobodę decydowania w tym zakresie.

Zdaniem skarżących, wyrazem poddania sprawy dalszego istnienia spółdzielni pod rozagę jej członków podczas sprawozdawczego walnego zgromadzenia w dniu 11 IV 2012 roku, spełniającym wymagania stawiane przez art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego było zamieszczenie w porządku obrad tego zgromadzenia sprawy kontynuowania procesu restrukturyzacji. W związku z treścią podjętych wcześniej uchwał z dnia 19 X 2011 roku (w aktach sprawy), przesądzenie tej kwestii było jednoznaczne z pozostawieniem decyzji o dalszym losie spółdzielni członkom spółdzielni, którzy znając sytuację finansową i materialną spółdzielni mieli możliwość -wypowiedzenia się w drodze uchwały co do jej dalszego istnienia, zarówno w drodze likwidacji, upadłości albo kontynuacji procesu restrukturyzacji.

Głównym kryterium utrzymania spółdzielni oraz decyzji podejmowanych przez członków spółdzielni, którzy jeszcze w 2011 roku konsekwentnie odmawiali postawienia spółdzielni w stan upadłości lub likwidacji, była przede wszystkim wola i konieczność utrzymania miejsc pracy dla kilkudziesięciu pracowników (w ramach(...)) oraz uzyskania przez nich zaległych i bieżących wynagrodzeń i taką linię członkowie spółdzielni konsekwentnie utrzymywali w 2012 roku. Decyzja o dalszym istnieniu spółdzielni wyrażała się w uchwale o kontynuowaniu procesu restrukturyzacji, która miała

zapewnić środki umożliwiające wyjście jej ze stanu niewypłacalności. Działania restrukturyzacyjne podjęte w 2012 roku doprowadziły do spłaty zaległych i bieżących wynagrodzeń jak również zobowiązań spółdzielni. Wynik bilansowy spółdzielni za 2012 rok wskazywał stratę tylko i wyłącznie z powodu wyeliminowania z pozycji aktywów niedoborów w produkcji (w kwocie 276.322,79) oraz przedawnionych wierzytelności, a więc usunięcia błędów księgowych z lat ubiegłych, co nie miało nic wspólnego z działalnością nowego zarządu.

Apelujący wskazali, że w 2012 roku zarysował się istotny spadek sprzedaży z kwoty 1.412.291,42 zł w 2011 roku do kwoty 850.989,91 zł w 2012 roku (2.588.909,14 zł w 2010 roku) przy nieznacznie różniących się kosztach wynagrodzeń (z uwagi na status ZPChR i konieczność utrzymania zatrudnienia na ustawowym poziomie) - 888.420,38 zł w 2011 roku i 744.513,62 zł w 2012 roku (1.472.520,75 zł w 2010 roku). Powyższe oznacza, że działania restrukturyzacyjne nowego zarządu przyniosły wymierny efekt, a ich rezultaty potwierdzają należyłą staranność jego członków i zasadność przyjętego kierunku funkcjonowania spółdzielni.

Sąd Okręgowy nie dopuścił dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lub opinii innego biegłego, a także dowodów z dokumentów zaoferowanych przez odwołujących na okoliczność ustalenia i wskazania przez biegłego, w jakim zakresie działania restrukturyzacyjne przeprowadzone w spółdzielni (...)wpłynęły na stan jej zobowiązań w 2012 roku. Wskazać w tym miejscu należy na brak dochodzenia przez organ rentowy zobowiązań podatkowych od spółdzielni za 2012 rok, co potwierdza, że za ten okres zobowiązania podatkowe zostały spłacone. Zgodzić należałoby się jedynie z tezą o braku konieczności badania sprawozdań finansowych za lata 2013 i następane w sytuacji, gdy z mocy prawa, a konkretnie przepisu art. 113 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego, spółdzielnia przeszła w stan likwidacji z dniem 27 II 2013 roku. Po tej dacie wyłączne kompetencje w zakresie wnioskowania o upadłość spółdzielni miał likwidator.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od skarżących. Wskazał, iż wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy i zgodny z prawem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sporne było, czy zostały spełnione przesłanki do przeniesienia na M. H. i P. H. – jako członków zarządu Spółdzielni (...) Zakład Pracy (...)z siedzibą w P. (dalej: „Spółdzielnia”), za jej należności z tytułu składek (składki, odsetki, koszty egzekucyjne) na ubezpieczenia społeczne (za okres luty 2013r.- listopad 2015r.), ubezpieczenie zdrowotne (za okresy: luty 2013r. - marzec 2014r., maj 2014r.- listopad 2015r.), Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (za okres marzec 2013r. – listopad 2015r.) w łącznej kwocie 393.424,28 zł.

Przesłanki odpowiedzialności członków zarządu spółdzielni za jej zobowiązania składkowe na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych normują przepisy art. 116a w związku z art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Ordynacja podatkowa (j.t. Dz.U. z 2019 r. poz. 900 ze zm. – dalej: „OP”) w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 1778 ze zm. – dalej: „usus”).

Zgodnie z art. 116a § 1 OP, do odpowiedzialności członków organów spółdzielni stosuje się odpowiednio przepis 116 OP kształtujący odpowiedzialność członków zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółek akcyjnych, spółek akcyjnych w organizacji za zaległości podatkowe tych spółek. Zgodnie bowiem z brzmieniem przepisu art. 116a § 1 OP, „za zaległości podatkowe innych osób prawnych niż wymienione w art. 116 odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie organów zarządzających tymi osobami. Przepisy art. 116 stosuje się odpowiednio”.

Kształtujący odpowiedzialność członków zarządu spółki kapitałowej za jej zaległości składkowe art. 116 Ordynacji podatkowej (w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), zakreśla ramy normatywne osobistej odpowiedzialności członka zarządu spółki kapitałowej za zaległości składkowe, których spółka ta nie uregulowała. W brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2009 r. do końca 2015 roku, przepisy art. 116 § 1 i § 2 OP stanowiły, że: (§ 1.) za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym

swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu: 1) nie wykazał, że: a) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy; 2) nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. (§ 2) Odpowiedzialność członków zarządu obejmowała zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu oraz zaległości wymienione w art. 52 powstałe w czasie pełnienia obowiązków członka zarządu.

Zgodnie ze brzmieniem przepisów art. 116 § 1 i § 2 OP wprowadzonym od dnia 1 stycznia 2016r., zatem w dacie wydania przedmiotowych decyzji (16 czerwca 2016 r.) – (§ 1) Za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu:

1) nie wykazał, że: a) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym czasie zostało otwarte postępowanie restrukturyzacyjne w rozumieniu ustawy z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2016 r. poz. 1574, 1579, 1948 i 2260) albo zatwierdzono układ w postępowaniu o zatwierdzenie układu, o którym mowa w ustawie z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne, albo b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy;

2) nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części.

(§ 2) Odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu, oraz zaległości wymienione w art. 52 oraz art. 52a powstałe w czasie pełnienia obowiązków członka zarządu.

Z uwagi na jednoznaczną treść przepisu art. 116 § 2 OP, nietrafne jest stanowisko apelujących, że istotnym dla rozstrzygnięcia sporu było ustalenie czy posiadali oni status członka zarządu w dacie powstania zobowiązań. Przesłanką powstania przedmiotowej odpowiedzialności, zgodnie z powołanym przepisem, jest bowiem pełnienie funkcji członka zarządu w dacie wymagalności zobowiązań składkowych.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że zgodnie z art. 47 ust 1 usus, płatnik składek przesyła w tym samym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki za dany miesiąc, z zastrzeżeniem ust. 1a, 2a i 2b, nie później niż: 1) do 10 dnia następnego miesiąca - dla osób fizycznych opłacających składkę wyłącznie za siebie; 2) do 5 dnia następnego miesiąca - dla jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych; 3) do 15 dnia następnego miesiąca - dla pozostałych płatników. W odniesieniu do Spółdzielni, winna ona była realizować zobowiązania składkowe w terminie określonym przepisem art. 47 ust 1 pkt 3 usus, tj do 15 dnia następnego miesiąca.

Prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że M. H. i P. H. pełnili funkcje członków zarządu Spółdzielni od 4 października 2011 r. (okoliczność przyznana k. 478 a.s.). W Krajowym Rejestrze Sądowym apelujący byli wpisani jako członkowie zarządu – P. H. do 22 kwietnia 2016r., M. H. nadal (odpis pełny KRS k. 130 a.s.). Ustalenia Sądu I instancji odnośnie okresu pełnienia funkcji przez P. H. były nieprawidłowe w zakresie w jakim Sąd ten stwierdził, że ww. apelujący był członkiem zarządu Spółdzielni także w okresie od 29 czerwca 2015 r. do listopada 2015r. W toku postępowania I instancyjnego P. H. zeznał (k. 263, protokół elektroniczny k. 266 a,s), iż w 2013 r. złożył rezygnację z pełnienia funkcji w zarządzie „z braku możliwości zarządzania”. Nie jest to jednak oświadczenie wiarygodne, gdyż jak wynika z informacji do sprawozdań finansowych za 2014 r. członkowie zarządu zatrudnieni byli w 2014 r. w Spółdzielni na podstawie kontraktu menedżerskiego „w liczbie dwóch” (k. 46 a.s.). Natomiast, w kolejnym sprawozdaniu za 2015r. w informacji o sprawach osobowych odnotowano, iż jednostka na dzień bilansowy (31 grudnia 2015r.) zatrudniała 4 pracowników na umowę o pracę. „Członkowie zarządu w liczbie jednej osoby jest zatrudniony na podstawie kontraktu menedżerskiego. Rada Nadzorcza zakończyła swoją kadencję, natomiast nowa Rada Nadzorcza nie została

powołana” (k. 57 a.s.). W protokole Bilansowego Walnego Zgromadzenia Członków (...) z dnia 29 czerwca 2015r., na którym obecni byli m.in. M. H. i P. H. (lista obecności k. 98, protokół k. 91-92 a.s.) oraz członkowie Walnego Zgromadzenia, odnotowano, iż Prezes Zarządu M. H. stwierdził, że w związku ze złożonymi wnioskami i rezygnacją z Rady Nadzorczej wszystkich członków oraz Zastępcy Prezesa należy wszystkich wykreślić z KRS”. P. H. złożył też wówczas wniosek o wydanie mu zaświadczenia o zaległości z tytułu wynagrodzeń jako zastępcy prezesa (kontrakt menedżerski). Wobec treści powyższej dokumentacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do przyjęcia, iż P. H. pełnił funkcję w zarządzie Spółdzielni po dniu 29 czerwca 2015r. Podkreślić też należy, że ujawnienie w KRS w dniu 22 kwietnia 2016r. rezygnacji zastępcy prezesa zarządu z tej funkcji ma skutek deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Ustalenia Sądu I instancji stwierdzające, że P. H. zrezygnował z pełnienia funkcji w zarządzie w 2015r., w sytuacji gdy sporne zaległości obejmują okres do listopada 2015r. były niewystarczające i skutkowały częściowo nieprawidłowym rozstrzygnięciem.

Reasumując, w świetle powołanych przepisów art. 116a w związku z art. 116 § 1 OP, należało zmienić w części zaskarżony wyrok i decyzję dotyczącą P. H., poprzez stwierdzenie, iż nie odpowiada on za należności z tytułu składek za okres po dacie rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu. Dlatego, na podstawie art. 386 § 1 kpc, Sąd II instancji orzekł jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja jest bezzasadna i należało ją oddalić (art. 385 kpc). Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany lub uchylecia w tej części zaskarżonego wyroku.

Nieskutecznie skarżący zarzucają, iż utracili status członków zarządu w świetle art. 113 ustawy z dnia 16 września 1982r. Prawo Spółdzielcze (j.t. Dz.U. z 2018 r poz. 1285 ze zm. - dalej „pr.spół.”), a tym samym, że nie została spełniona zasadnicza przesłanka ich odpowiedzialności na podstawie art. 116a w związku z art. 116 § 1 OP.

Przypomnieć trzeba, iż zgodnie z art. 15 § 1 pr.spół., spółdzielnia liczy co najmniej dziesięciu członków, a spółdzielnia produkcji rolnej oraz spółdzielnia, o której mowa w art. 6 § 2 a, co najmniej pięciu członków, o ile statut nie wymaga liczby większej. Zgodnie z art. 113 § 1 pr.spół., spółdzielnia przechodzi w stan likwidacji: 1) z upływem okresu, na który, w myśl statutu, spółdzielnię utworzono; 2) wskutek zmniejszenia się liczby członków poniżej wskazanej w statucie lub w ustawie, jeżeli spółdzielnia w terminie jednego roku nie zwiększy liczby członków do wymaganej wielkości; 3) wskutek zgodnych uchwał walnych zgromadzeń zapadłych większością 3/4 głosów na dwóch kolejno po sobie następujących walnych zgromadzeniach, w odstępie co najmniej dwóch tygodni. Stosownie do art. 113 § 2 pr.spół., w wypadkach przewidzianych w § 1 zarząd spółdzielni (likwidator) zgłosi do Krajowego Rejestru Sądowego otwarcie likwidacji spółdzielni i zawiadomi o tym właściwy związek rewizyjny. Jeżeli zarząd (likwidator) tego nie uczyni, zgłoszenia dokona związek rewizyjny, w którym spółdzielnia jest zrzeszona. Zgodnie zatem z powołanym przepisem art. 113 § 1 pkt 2 pr. Spół., spółdzielnia obligatoryjnie przechodzi w stan likwidacji wskutek zmniejszenia się liczby członków poniżej wskazanej w statucie lub w ustawie, jeżeli spółdzielnia w terminie jednego roku nie zwiększy liczby członków do wymaganej wielkości.

Precyzując ustalenia Sądu I instancji wskazać należy, iż liczba członków Spółdzielni zmniejszyła się do liczby poniżej ustawowego minimum (10 członków) od 28 lutego 2012r. (vide rejestr członków wg stanu na dzień 1 stycznia i 11 kwietnia 2012r k. 458 i 459 a.s.). Powyższą okoliczność przyznali skarżący w piśmie procesowym z dnia 2 stycznia 2018 (k. 424 a.s.). Niewątpliwie zatem z dniem 28 lutego 2013r. Spółdzielnia, z mocy art. 113 § 1 pkt 2 pr. spół. przeszła w stan likwidacji.

Nie mają jednakże racji apelujący, iż okoliczność ta skutkowałą utratą przez nich z mocy prawa statusu członków zarządu Spółdzielni. Żaden przepis prawa spółdzielczego nie uprawnia bowiem do takiego wnioskowania. W myśl art. 118 § 1 pr. spół., likwidatorami spółdzielni mogą być członkowie ostatniego zarządu lub osoby wybrane przez walne zgromadzenie, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Zgodnie z art. 118 § 3 pr. spół, umowę z likwidatorem o wykonanie czynności likwidacyjnych zawiera rada spółdzielni. W wypadku gdy zwołanie rady napotyka poważne trudności albo gdy likwidatora wyznacza związek rewizyjny, umowę z likwidatorem zawiera ten związek, działając w imieniu spółdzielni. Jak wynika z art. 119 § 1 pr.spół., do likwidatora stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące

zarządu spółdzielni i członków zarządu, jeżeli przepisy o likwidacji nie stanowią inaczej, co oznacza, iż od chwili ustanowienia przysługują likwidatorowi uprawnienia zarządcze i do reprezentacji przysługujące członkom zarządu. Stosownie do art. 120 pr. Spół., z dniem wpisania otwarcia likwidacji do Krajowego Rejestru Sądowego wygasają uprzednio udzielone pełnomocnictwa podlegające wpisowi do tego rejestru.

Z analizy treści przepisów art. 113 § 2 i art. 120 pr.spół., wynika że uprawnienia i obowiązki członka zarządu określone tą ustawą ustają dopiero: 1) z chwilą ustanowienia likwidatora Spółdzielni (art. 118, art. 121 § 2, art. 122 - pr. Spół.), bądź 2) jeżeli takiego likwidatora nie ustanowiono przed wpisaniem otwarcia likwidacji do Krajowego Rejestru Sądowego – dopiero z chwilą wpisu otwarcia likwidacji do tego rejestru. Nie ma podstaw do wnioskowania, iż zarząd z chwilą otwarcia likwidacji przestaje istnieć, a tym samym że traci swoje kompetencje (art. 48 § 1 pr.spół.) skoro w przepisie art. 113 § 2 pr.spół. ustawodawca nałożył na zarząd spółdzielni (w której nie ustanowiono jeszcze likwidatora) obowiązek zgłoszenia otwarcia likwidacji do rejestru. Podkreślić należy, iż jest to racjonalne rozwiązanie ustawodawcy, mające zabezpieczyć spółdzielnię w likwidacji przed sytuacją braku podmiotu kierującego jej działalnością i reprezentującego ją na zewnątrz.

Powyższą argumentację potwierdza również treść przepisu art. 116 § 1 i 2 pr.spół. W myśl art. 116 § 1 pr.spół, spółdzielnia postawiona w stan likwidacji na podstawie art. 113 § 1 pkt 3 może przed upływem roku od dnia podjęcia drugiej uchwały walnego zgromadzenia o likwidacji przywrócić swoją działalność na podstawie uchwały walnego zgromadzenia podjętej większością 3/4 głosów. Stosownie do art. 116 § 2 pr. spół., zarząd lub likwidator powinni uchwałą o przywróceniu działalności spółdzielni zgłosić niezwłocznie do Krajowego Rejestru Sądowego, dołączając odpis protokołu walnego zgromadzenia. Dokonany wpis sąd ogłosi w Monitorze Spółdzielczym. Jak wynika z powyższych regulacji, otwarcie likwidacji spółdzielni z mocy prawa w sytuacji przewidzianej art. 113 § 1 pkt 2 pr.spół, nie skutkuje automatycznie, ex lege, wygaśnięciem funkcji członków jej zarządu, skoro – o ile nie został ustanowiony likwidator – to na zarządzie spoczywa obowiązek zgłoszenia do rejestru uchwały, o której mowa w art. 116 § 2 pr. Spół. Mając na uwadze zasadę racjonalnego ustawodawcy, nie do przyjęcia byłby wniosek, że normodawca powierzył ww. obowiązki nieistniejącemu organowi.

W konkretnej sprawie, ani zarząd Spółdzielni, ani związek rewizyjny nie zgłosili otwarcia jej likwidacji do Krajowego Rejestru Sądowego, mimo obowiązku wynikającego z art. 113 § 2 pr.spół. Nie został ustanowiony w spornym okresie likwidator. Nie ma zatem żadnych podstaw do ustalenia, że od 28 lutego 2013r. skarżący „nie mieli prawnego statusu członków zarządu Spółdzielni”, a tym samym, że nie ma do nich zastosowania art. 116 w związku z art. 116a OP. Nietrafny okazał się zatem zgłoszony w punkcie 1 apelacji, zarzut naruszenia prawa materialnego i błędnych ustaleń faktycznych. Sąd I instancji mimo bowiem lakonicznego uzasadnienia prawnego w tym zakresie, prawidłowo przyjął, że w okresie spornym skarżący pełnili funkcje członków zarządu.

Mimo przejścia Spółdzielni obligatoryjnie w stan likwidacji od 28 lutego 2013r. skarżący nadal – i to z przyczyny leżącej po ich stronie (tj. niewykonanie obowiązku z art. 113 § 2 pr.spół.) – mieli uprawnienia do wykonywania funkcji zarządu Spółdzielni. Skarżący z jednej strony nie zadbali, aby funkcje zarządcze i reprezentatywne przejął od nich likwidator, a z drugiej powołują się na to, że do otwarcia likwidacji takich kompetencji nie mieli.

Okolicznością niekwestionowaną w sprawie jest, że prowadzona przez pozwanego egzekucja administracyjna spornych zaległości była bezskuteczna. Skarżący byli członkami zarządu Spółdzielni w okresie wymagalności przedmiotowych zaległości. Zatem, rację miał Sąd I instancji, że zostały spełnione wszystkie przesłanki pozytywne odpowiedzialności członków zarządu, o których mowa w art. 116a § 1 w związku z art. 116 § 1 OP. Dodać można, że na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017r. w sprawie VI U 2200/16 Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o stwierdzenie odpowiedzialności A. S. i S. S.za składki Spółdzielni, reprezentujący ją M. H. potwierdził, iż Spółdzielnia nie ma już żadnego majątku i nie prowadzi działalności (k. 52 akt sprawy j.w.).

Skarżący nie wykazali przesłanek ekskulacyjnych, o których mowa w art. 116 § 1 OP w związku z art. 116a § 1 OP. Jak wyjaśnił klarownie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lipca 2011 r. I UK 325/10 (LEXnr 1217295), ustalenie odpowiedzialności członków zarządu spółdzielni za jej zaległości składkowe na podstawie art. 116a w związku z art. 116

Ordynacji wymaga określenia "czasu właściwego" na zgłoszenie wniosku o upadłość spółdzielni oraz rozważenia, jakie prawa i obowiązki ciążyą na tym organie (zarządzie) w zakresie tego wniosku. Według przepisów Prawa spółdzielczego zawartych w dziale poświęconym upadłości, ogłoszenie upadłości spółdzielni następuje w razie jej niewypłacalności (art. 130 § 1). Jeżeli według sprawozdania finansowego spółdzielni ogólna wartość jej aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, zarząd powinien niezwłocznie zwołać walne zgromadzenie, na którego porządku obrad zamieszcza sprawę dalszego istnienia spółdzielni (art. 130 § 2). Pomimo niewypłacalności spółdzielni walne zgromadzenie może podjąć uchwałę o dalszym istnieniu spółdzielni, jeżeli wskaże środki umożliwiające wyjście jej ze stanu niewypłacalności (art. 130 § 3). W razie podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości, zarząd spółdzielni obowiązany jest niezwłocznie zgłosić do sądu wnioski o ogłoszenie upadłości (art. 130 § 4). Z powyższego wynika zatem, że zgłoszenie wniosku przez spółdzielnię o swoją upadłość może nastąpić wyłącznie w sytuacji nadwyżki pasywów nad aktywami i to po uprzednim wszczęciu postępowania wewnątrzspółdzielczego, które może rozwiązać się na dwa sposoby. Pierwszy może doprowadzić do ogłoszenia upadłości, a drugi może skończyć się na podjęciu uchwały o dalszym istnieniu spółdzielni. Decyzja w przedmiocie postawienia spółdzielni w stan upadłości nie należy do zarządu spółdzielni, ponieważ zastrzeżona została w ustawie innemu organowi (art. 48 ust 2 pr. Spół.) Prowadzi to do wniosku, że obowiązki zarządu sprowadzają się w tym postępowaniu do zwołania we właściwym czasie tj niezwłocznie walnego zgromadzenia (po stwierdzeniu za pomocą sporządzonego według zasad prawidłowej rachunkowości sprawozdania finansowego (art. 87 i nast. pr.spół.), oraz do niezwłocznego zgłoszenia wniosku do sądu o ogłoszenie upadłości o podjęciu uchwały przez walne zgromadzenie o postawieniu spółdzielni w stan upadłości. Dopiero uchybienie tym obowiązkom przez zarząd może prowadzić do wniosku że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło z winy jego członów zgodnie z 116a w związku z art. 116 § 1 pkt1b OP (por. wyrok SN w wyroku z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, OSNP 2012/17-18/223; z dnia 15 maja 2014 r., II UK 156/13, LEX nr 163673; z dnia 6 września 2011 r., I UK 61/11, LEX nr 1055019).

Do postępowania upadłościowego w Prawie spółdzielczym w sprawach nie uregulowanych tą ustawą stosuje się przepisy Prawa upadłościowego (art. 137 pr. Spół.). Zgodnie z art. art. 21 ust 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe (j.t. Dz.U z 2019 r. poz. 498) – w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015r., (§ 1.) dłużnik był obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wnioski o ogłoszenie upadłości. (§ 2.) Jeżeli dłużnikiem jest osoba prawna albo inna jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, obowiązek, o którym mowa w ust. 1, spoczywa na każdym, kto ma prawo go reprezentować sam lub łącznie z innymi osobami. W przypadku spółdzielni oznaczałoby to, że wniosek o ogłoszenie upadłości można uznać za zgłoszony we właściwym czasie jeżeli w terminie dwóch tygodni od otrzymania przez zarząd sprawozdania finansowego potwierdzającego wystąpienie podstawy do ogłoszenia upadłości, zwołał walne zgromadzenie w sprawie dalszego istnienia spółdzielni, a następnie – w sytuacji podjęcia przez spółdzielnię uchwały o jej likwidacji – w ciągu dwóch tygodni zgłosił w sądzie wnioski o ogłoszenie jej upadłości. W glosie Rafała Adamusa do wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2010 r. I SCK 480/09 (LEX), zasadnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, autor wskazał, że ustawa prawo spółdzielcze nie precyzuje, co oznacza użyty w treści art. 130 § 2 pr. spółdz. termin „niezwłocznie”, a w szczególności czy jest to termin dwóch tygodni, którym posługują się przepisy prawa upadłościowego dla określenia terminu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 21 ust 1). Niezwłoczność odnosi się również do terminu obrad walnego zgromadzenia. Niezwłocznie powinna zostać podjęta czynność zwołania walnego zgromadzenia, ale także termin obrad walnego zgromadzenia powinien być niezwłoczny. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżących, iż „niezwłocznie” w odniesieniu do czynności zwołania walnego zgromadzenia spółdzielni nie zawsze będzie oznaczał termin dwóch tygodni. W orzecznictwie ustalona jest wykładnia odnosząca się wprawdzie do przepisu art. 299 ksh (uprzednio 298 kh), ale mająca zastosowanie również przy interpretacji przepisu art. 116 i art. 116a OP. Zgodnie z tym stanowiskiem wykładnia powyższych przepisów powinna uwzględniać przede wszystkim funkcję ochronną praw wierzycieli. Zgodnie z prezentowaną interpretacją prawną przy określeniu in concreto czasu "właściwego" musi być uwzględniana funkcja powyższych przepisów, która jest zarazem funkcją postępowania upadłościowego, a która polega na ochronie interesów wierzycieli w szczególności w sytuacji, kiedy wiadomo już, że dłużnik nie będzie w stanie wszystkich zaspokoić w całości. Nie powinien być zatem uznany za "właściwy" czas zgłoszenia, w którym stan majątkowy spółki kwalifikuje ją już jako bankruta, niweczyłoby to bowiem cały sens postępowania upadłościowego,

pozbawiając wierzycieli jakiegokolwiek ochrony prawnej ich interesów (wyroki SN z 8 czerwca 2005 r. VCK 702/04, LEX nr 402284, z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97, OSNC 1997/11/181, OSP 1998/1/6, M.Prawn. 1998/3/).

Precyzując ustalenia Sądu I instancji wskazać należy, iż sprawozdanie finansowe Spółdzielni za 2011 r. zostało sporządzone i przekazane członkom zarządu dnia 12 marca 2012 r. (bilans i sprawozdanie k. 278, 279-287 a.s.), i wynikało z niego, że Spółdzielnia ma zobowiązania wobec dostawców na kwotę ponad 147 tys., zobowiązania budżetowe (ZUS, US) ponad 430 tys., wobec pracowników ponad 187 tys., a strata bilansowa wynosi ponad 173 tys. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego opartych na miarodajnej opinii biegłego z zakresu rachunkowości z dnia 12 października 2017 r. opartej na analizie sprawozdań finansowych Spółdzielni za lata 2011 – 2015 wynika, iż wartość wszystkich zobowiązań Spółdzielni przekroczyła ogólną wartość jej aktywów na koniec dnia bilansowego – 31 grudnia 2011 r., a zatem Spółdzielnia była niewypłacalna. Biegły podkreślił, iż sprawozdanie finansowe za 2011 r. potwierdziło stan niewypłacalności Spółdzielni, a zarazem przesłankę do wystąpienia o ogłoszenie jej upadłości (opinia k. 365 a.s.)

M. H., pismem datowanym 27 marca 2012r., zawiadomił o zwołaniu na dzień 11 kwietnia 2012 r. Bilansowego Walnego Zgromadzenia Członków (...) P. z następującym porządkiem obrad: 1. Rozpoczęcie – otwarcie zebrania przez przewodniczącego Rady Nadzorczej, 2. Wybór przewodniczącego i sekretarza Walnego zgromadzenia, 3. Wybór komisji skrutacyjnej, 4. Zatwierdzenie porządku i regulaminu obrad, 5. Wybór komisji uchwał i wniosków, 6. Przyjęcie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 7. Sprawozdanie zarządu z działalności Spółdzielni za 2011 r., 8. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności Spółdzielni za 2011r., 9. Sprawozdanie finansowe za 2011r., 10. Podjęcie uchwał: a) zatwierdzenie sprawozdania zarządu, b) zatwierdzenie sprawozdania Rady Nadzorczej, c) zatwierdzenie sprawozdania finansowego, e) ustalenie najwyższej sumy zobowiązań, f) upoważnienie zarządu do zaciągania kredytów i ustanawiania zastawów, 11. Informacja o restrukturyzacji spółdzielni a) podjęcie uchwały potwierdzającej uchwałę nr (...)z dnia 19 października 2011r., 12. Wolne wnioski, 13. Zakończenie obrad (vide: zawiadomienie k. 304 a.s.)

Z protokołu Bilansowego Walnego Zgromadzenia Członków (...)z dnia 11 kwietnia 2012r. (protokół wraz z podjętymi uchwałami k. 305-318 a.s.) wynika, iż zarząd nie przedstawił na zgromadzeniu kwestii decyzji w przedmiocie ogłoszenia upadłości w związku z informacjami wynikającymi ze sprawozdania finansowego. Przyjęto porządek obrad wynikający z zawiadomienia z dnia 27 marca 2012r. M. H. przedstawił członkom starania w kierunku naprawczym i restrukturyzacji zakładu. Plan naprawczy obejmować miał: szukanie inwestora strategicznego, odnowienie i ustabilizowanie kontaktów, zawarcie porozumienia z wierzycielami oraz powołanie spółki z o.o. Sprawozdanie finansowe przedstawił księgowy, który je sporządzał. Sprawozdanie finansowe obejmowało „potwierdzenie stanu zaistniałego, wdrożenie programu naprawczego oraz rachunku zysku i strat”. Uchwałą nr (...)walne zgromadzenie członków Spółdzielni jednogłośnie podtrzymało uchwałę nr (...) nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia członków Spółdzielni z dnia 19 października 2011 r. w sprawie restrukturyzacji Spółdzielni. Wskazać należy, iż uchwałą nr (...) Walne Zgromadzenie podjęło jednogłośnie decyzję o rozpoczęciu procesu restrukturyzacji Spółdzielni w formie: łączenie spółdzielni, wejścia kapitałowego za zabezpieczeniem, wejścia inwestora strategicznego, przekształcenia w spółkę prawa handlowego, zmianę branży, wejścia kapitałowego w różnych formach prawno-organizacyjnych w tym sprzedaż prawa wieczystego użytkowania gruntów wraz z budynkami i budowlami (uchwała k. 303 a.s.)

Z powyższych okoliczności wynika, iż rzeczywiście zarząd Spółdzielni w terminie 15 dni zwołał zgromadzenie - tzw. zgromadzenie bilansowe. Nie ma jednak żadnych przesłanek, aby uznać, że w ten sposób zarząd zrealizował obowiązek, o którym mowa w art. 130 § 2 pr. Spół. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 listopada 2012r., I UK 285,12, „zgodnie z art. 52 ust 1 ustawy o rachunkowości, kierownicy objętych unormowaniami tego aktu jednostek organizacyjnych mają obowiązek sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia bilansowego i przedstawienia go właściwym organom, a w myśl art. 39 § 1 pr. spół., zarząd spółdzielni jest zobligowany do zwołania – przynajmniej raz w roku w ciągu sześciu miesięcy po upływie roku obrachunkowego – walnego zgromadzenia, do którego kompetencji, w świetle art. 38 § 1 pkt 2 pr. spół., należy zatwierdzanie sprawozdań rocznych i sprawozdań finansowych. Wynikających z tych przepisów obowiązków członków zarządu spółdzielni nie należy jednak utożsamiać z obowiązkami określonymi w art. 130 § 2 pr. Spół, ani

też przeciwstawić im. Zwołanie walnego zgromadzenia celem zatwierdzenia sprawozdania rocznego i sprawozdania finansowego oczywiście winno nastąpić w terminie wskazanym w art. 39 § 1 pr. Spół, ale samo dochowanie tego terminu nie oznacza jeszcze wywiązania się członków zarządu z powinności wdrożenia we właściwym czasie wewnątrzspółdzielczej procedury prowadzącej do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości”. Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu wskazał, iż nie ma żadnych prawnych przeszkód, aby porządkiem obrad walnego zgromadzenia objąć zarówno zatwierdzenie sprawozdania finansowego, jak i zadecydowanie o dalszym istnieniu spółdzielni. W konkretnej sprawie jednakże taka sytuacja nie miała miejsca. Obowiązkiem zarządu było zwołanie zgromadzenia, na którym jako temat obrad postawiona byłaby do decyzji jego członkom kwestia wystąpienia przez zarząd do sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości Spółdzielni wobec uzyskanej przez zarząd, na podstawie sprawozdania finansowego, informacji o nadwyżce pasywów nad aktywami Spółdzielni w 2011 r. (jej niewypłacalności). Takiej kwestii członkowie zarządu M. H. i P. H. nie poddali pod obrady walnego zgromadzenia, jakie odbyło się dnia 11 kwietnia 2012r. Dyskutowana była natomiast potrzeba dalszej restrukturyzacji spółdzielni, a członkowie zarządu uzyskali uprawnienia do zaciągania dalszych kredytów przez Spółdzielnię, a zatem do jej dalszego zadłużania.

W konsekwencji nieskutecznie skarżący kwestionują prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, iż nie przedstawili w porządku obrad walnego zgromadzenia 11 kwietnia 2012 r. kwestii dalszego istnienia Spółdzielni w rozumieniu art. 130 § 2 pr. spół. Przepisu art. 130 § 2 pr. spół. nie należy wyklądać w oderwaniu od przepisu art. 130 § 1 tej ustawy, w którym mowa jednoznacznie o przesłance upadłości Spółdzielni. Zatem, wbrew twierdzeniom apelacji, przez pojęcie „dalszego istnienia spółdzielni”, o którym mowa w § 2, należy rozumieć wyłącznie decyzję o wnioskowaniu przez walne zgromadzenie o ogłoszenie upadłości spółdzielni. Podkreślić jeszcze raz należy, iż podstawowym celem regulacji zawartej w przepisach art. 116a i 116 OP, jest funkcja ochronna wierzycieli. Byłaby ona iluzoryczna w sytuacji, gdyby zwalniała członków zarządu od odpowiedzialności za zobowiązania spółdzielni w przypadku podjęcia przez nich nietrafnej decyzji o niepoddawaniu walnemu zgromadzeniu do decyzji kwestii upadłości spółdzielni w sytuacji jej niewypłacalności.

Nietrafna jest również argumentacja apelujących, że zwalnia ich od odpowiedzialności fakt, że członkowie Spółdzielni wiedzieli o jej trwałej niewypłacalności od 2009 r., a zatem znając jej sytuację mieli możliwość wypowiedzenia się w drodze uchwały co do jej dalszego istnienia na zgromadzeniu w dniu 11 kwietnia 2012r. Przepis art. 130 § 2 pr. spół. nakłada bowiem na zarząd - organ kierujący działalnością spółdzielni (art. 48 § 1 pr. Spół.) - w sytuacji jej niewypłacalności, obowiązek postawienia kwestii upadłości do decyzji walnego zgromadzenia. W świetle powołanego przepisu, dla zwolnienia się członka zarządu z odpowiedzialności o której mowa w art. 116a w związku z art. 116 OP, bez znaczenia jest zatem, czy członkowie walnego zgromadzenia mieli czy też nie mieli przed, walnym zgromadzeniem, wiedzy o niewypłacalności spółdzielni uzasadniającej wniosek o ogłoszenie jej upadłości.

Z tych samych powodów nie zwalnia również apelujących z tej odpowiedzialności okoliczność, iż, jak twierdzą, spółdzielcy nie chcieli upadłości ani likwidacji Spółdzielni, a oczekiwali od powołanych do zarządu skarżących przeprowadzenia procesu restrukturyzacji. Również nie przekonująca jest, przywołana przez apelujących na poparcie zwolnienia ich z odpowiedzialności argumentacja, iż działania zarządu „przyniosły wymierny efekt i zasadność przyjętego kierunku funkcjonowania spółdzielni”. Poza sporem jest bowiem, że Spółdzielnia nie uregulowała objętych przedmiotowymi decyzjami zaległości składkowych. Z tego powodu, brak było potrzeby uzupełniania przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w apelacji. Także fakt, iż sprawozdanie z działalności zarządu za 2011r. sporządziły osoby, które pełniły tę funkcję przed apelującymi nie ma żadnego znaczenia, dla oceny odpowiedzialności skarżących w świetle art. 130 § 2 pr. spół.

Wskazać również należy, iż pełnienie funkcji członka zarządu spółdzielni jest dobrowolne. Brak wiedzy o rzeczywistej sytuacji Spółdzielni w dacie objęcia funkcji, na którą to okoliczność Skarżący się powołują, nie zwalnia ich zatem z odpowiedzialności, w sytuacji, gdy w okresie spornym nie zrezygnowali z członkostwa w zarządzie. Zauważyć jednakże trzeba, iż sprawozdanie finansowe za 2011 r. sporządził księgowy G. L. zatrudniony już przez apelujących, stąd twierdzenia o braku pełnej wiedzy na temat sytuacji Spółdzielni nie jest przekonująca. Już w informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2011 r. z dnia 12 marca 2011 r. sporządzonej przez ww. księgowego i podpisanej przez skarżących (k. 279-282 a.s.) ujawniono w pozycji: stan należności - „niedobory w produkcji w toku w trakcie

wyjaśniania 276.322,79 zł. Niezasadnie zatem apelujący wskazują, iż o powyższym fakcie dowiedzieli się dopiero w II połowie 2012r. Z zeznań P. H. (k. 263, protokół elektroniczny k 266 a.s.) wynika, że już z bilansu za 2011r. członkowie zarządu dowiedzieli się, iż sytuacja się pogarsza, zwiększa się kwota zobowiązań publicznoprawnych oraz ogólna kwota pasywów. Już w 2010 r. pasywa przekraczały aktywa. Z zeznań tych wynika również, że dopiero w drugiej połowie 2012 r. zarząd podejmował czynności zmierzające do rozpoczęcia procesu likwidacji.

Nadmienić również trzeba, iż prawomocnym wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2017 r. sygn.. akt VI U 2200/16 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, zmienił decyzję ZUS O. B.i ustalił, że A. S. i S. S. pełniący funkcje członków zarządu Spółdzielni w latach 2010 do sierpnia 2011 r. nie odpowiadają za jej zobowiązania składkowe (vide wyrok z uzasadnieniem w sprawie VI U 2200/16).

Dodać też należy, iż dopiero pismem z dnia 14 listopada 2012 r. M. H. zwołał Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni (...) na dzień 29 listopada 2012r., w którym w porządku obrad umieścił kwestię podjęcia uchwały w sprawie postawienia Spółdzielni w stan likwidacji (punkt 8 porządku obrad). Obecny na nim księgowy G. L. oświadczył, że „jak przyszedliśmy do firmy to należało ogłosić upadłość. Były olbrzymie zobowiązania wobec ZUS, Urzędu Skarbowego, Urzędu Miasta i Gminy, zajętości komornicze i zobowiązania wobec dostawców”. Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni S. E., wskazał na konieczność poddania Spółdzielni likwidacji w związku ze zmniejszeniem się liczby jej członków do 7 osób. Prezes Spółdzielni M. H. odczytał art. 113 § 1 pkt 3 pr. spółdzielczego, a następnie podjęto jednogłośnie uchwałę nr (...) o otwarciu likwidacji na podstawie art. 113 § 1 pkt 3 pr. Spółdzielczego – a zatem nie z uwagi na zmniejszenie liczby członków, a na skutek zgodnej uchwały zapadłej większością 3/4 głosów (zawiadomienie k. 319, protokołu WZCZS z 29 listopada 2012 r k. 321-323, uchwała 324 - a.s.).

Powyższe okoliczności potwierdzają informacje wynikającą z zeznań P. H. że dopiero w II połowie 2012 r. zarząd próbował uruchomić procedurę likwidacyjną Spółdzielni. Z zeznań tych nie wynika, aby zarząd rozważał poddanie pod uchwałę kwestii upadłości Spółdzielni. Potwierdzają taki wniosek również zeznania M. H. złożone na rozprawie 22 sierpnia 2017 r. (k. 348-349, protokół elektroniczny k .351). Z zeznań tych wynika, iż poprzedni zarząd Spółdzielni rozważał kwestię upadłości, ale apelujący uznał w 2012 r. że Spółdzielnia może nadal funkcjonować i powiedzie się plan restrukturyzacji. Oświadczył jednoznacznie, że nie podjął decyzji o postawieniu w porządku obrad kwestii wniosku o upadłość pomimo trudnej sytuacji, bo miał na uwadze dobro pracowników. Jego zdaniem stan finansowy Spółdzielni od koniec 2012r. nie uzasadniał wniosku o upadłość.

W piśmie procesowym z dnia 6 marca 2017r. (k. 139 i n.) apelujący potwierdzili, iż po ich powołaniu na funkcję członków zarządu Spółdzielni podjęli działania restrukturyzacyjne, a dopiero po stwierdzeniu, że nie przyniosą one oczekiwanych rezultatów na dzień 29 listopada 2012 r. zwołali nadzwyczajne Walne Zgromadzenie celem rozważenia dalszego istnienia spółdzielni, które zadecydowało o postawieniu jej w stan likwidacji.

W piśmie procesowym z dnia 1 sierpnia 2017r. (k. 273-275 a.s.), skarżący oświadczyli, że po powołaniu ich do zarządu, kontynuowany był przyjęty przez spółdzielców kierunek - jej restrukturyzacja. „W dniu kwietnia 2012 r. podjęto uchwałę o podtrzymaniu procesu restrukturyzacji, zezwoleniu na zaciągnięcie kredytów na kwotę 500.000 zł i ustalono maksymalny stan zobowiązań w 2012 r. na 1,5 mln zł. Nie podjęto wówczas decyzji ani o likwidacji ani też o upadłości Spółdzielni, gdyż wynikająca ze sprawozdania sytuacja Spółdzielni w kontekście planowanych działań restrukturyzacyjnych nie dawała ku temu podstaw. W kontekście podjętych działań restrukturyzacyjnych brak było podstaw do ogłoszenia w 2012 r. upadłości Spółdzielni. W listopadzie i grudniu 2012 r. przedmiotem obrad WZCZS była jedynie jej likwidacja, co było wynikiem zmniejszenia stanu członków Spółdzielni. Poza tym, podobnie jak w poprzednich latach członkowie Spółdzielni nie wyrażali woli postawienia jej w upadłość”.

Reasumując, nie ma podstaw do wnioskowania, że apelujący poddali kwestię dalszego istnienia Spółdzielni tj. ogłoszenia jej upadłości członkom Walnego Zgromadzenia Spółdzielni nie tylko na zgromadzeniu dnia 11 kwietnia 2012r. ale i na kolejnym zgromadzeniu w listopadzie 2012r. Skarżący nie wykonali we właściwym czasie obowiązku wynikającego z art. 130 § 2 pr. spółdz. – nie zwołali niezwłocznie walnego zgromadzenia, w którego porządku obrad byłaby sprawa dalszego istnienia spółdzielni.

Sąd Apelacyjny, z uzupełnieniami wskazanymi wyżej, stwierdza, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych, jak również nie dopuścił się błędu w zakresie subsumpcji i wykładni prawa materialnego. Dlatego, w punkcie II wyroku, Sąd odwoławczy oddalił apelacje w pozostałym zakresie jako niezasadną.

Sąd II instancji nie uwzględnił wniosku pełnomocnika apelujących o zniesienie terminu rozprawy apelacyjnej z dnia 16 lipca 2017 r. z powodu choroby M. H., wysłanego przez pełnomocnika mailem 15 lipca 2019 r. o godz. 14:49. wraz ze skanem zaświadczenia lekarskiego z dnia 12 lipca 2019 r. potwierdzającego, iż apelujący nie może stawić się na wezwanie Sądu Apelacyjnego (k. 661-662 a.s.). Zgodnie z wykładnią zaprezentowaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 302/10 (LEX nr 786399, OSNC-ZD 2012/1/14), którą Sąd odwoławczy w pełni podziela, wniosek strony o odroczenie rozprawy, uzasadniony jej chorobą może być uznany za uzasadniony jedynie wtedy, kiedy występuje ona w sprawie bez pełnomocnika, ewentualnie kiedy mają być podjęte czynności z jej udziałem, a jednocześnie wykaże w sposób określony w art. 214⁽¹⁾ § 1 k.p.c., że stan zdrowia uniemożliwił jej stawiennictwo. Skarżący byli reprezentowani w sprawie przez zawodowego pełnomocnika, który był prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy – 16 lipca 2019 r. Nie były przewidziane na tym terminie żadne czynności, które wymagałyby obecności apelujących (nie było takiej potrzeby procesowej i nie sygnalizowali takiej również apelujący), stąd żaden ze skarżących nie został wezwany na ten termin do osobistego stawiennictwa. W świetle powyższego, nie zachodziły, w ocenie Sądu II instancji, żadne okoliczności, które uzasadniałyby zniesienie terminu rozprawy zgodnie z wnioskiem pełnomocnika, ani też jej odroczenie z urzędu (art. 214 § 1 kpc a contrario). Nie zmienia tej oceny fakt, iż pełnomocnik skarżących nie stawił się na termin rozprawy w dniu 16 lipca 2019 r. mimo prawidłowego zawiadomienia. Nie sygnalizował bowiem, aby istniały jakiegokolwiek przeszkody do jego uczestniczenia w rozprawie. (Uprzedni wniosek pełnomocnika apelujących z dnia 25 kwietnia 2019 r. o odroczenie terminu rozprawy z tej samej daty z uwagi na wyznaczony na ten dzień zabieg lekarski jakiemu pełnomocnik musiał się poddać, Sąd odwoławczy uwzględnił – k. 642-644 a.s.). Złożenie wniosku o zniesienie terminu rozprawy nie oznacza, iż sąd ma obowiązek ten wniosek automatycznie uwzględnić, co zawodowy pełnomocnik musi brać pod uwagę.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jej wynik – art. 98 kpc, art. 99, art. 108 § 1 kpc, obciążając nimi apelujących. W odniesieniu do apelacji P. H. pozwany przegrał tylko co do nieznacznej części, stąd nie było podstaw do zastosowania w tym zakresie przepisu art. 100 kpc. Na koszty procesu składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego za reprezentację w II instancji w wysokości zgodnej z § 10 ust 1 pkt 2 w związku rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. po z 1804 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd II instancji ustalił w wysokości minimalnej, mając na uwadze niezbędny nakład pracy pełnomocnika pozwanego oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia – art. 109 § 2 kpc in fine.

SSA Maciej Piankowski SSA Alicja Podlewska SSA Jerzy Andrzejewski